ISSN 1427-7212

Dzisiaj w Biuletynie m.in.:

WYWIAD Z P.BUCZKOWSKIM

OŚRODEK ZDROWIA ciąg dalszy

WZRUSZAJĄCA UROCZYSTOŚĆ

BEZPŁATNY

Biuletyn MOSIŃSKI

INFORMACJE Z ŻYCIA NASZEJ GMINY

Nr 2 (44) LUTY 1997 R.

DZIEJOWA ROCZNICA ROGALINKA

Rogalinek... żyjący w cieniu utytułowanego Rogalina, mającego pałac, galerię obrazów i liczne parantele, o wiele skromniejszy, a jednak starszy, posiadający dłuższą historię. Bowiem według źródeł pisanych Rogalin, to wieś znana "zaledwie" od roku 1294, kiedy to Rogalinek miał "już" 49 lat i święcił prawie półwiecze istnienia.

Rogalinek wzmiankowany w 1247 roku jako Rogalin Mały, przez wieki był własnością kapituły poznańskiej na mocy darowizny, jakiej dokonał ówczesny kanonik Mikołaj. Stało się to właśnie w 1247 roku. Wiadomo jednak, że jeszcze przed tą wzmianką w piśmiennictwie, w Rogalinku stał kościół pw św. Jana, co pozwala wierzyć, że wieś jest znacznie starsza.

Dzisiaj **Rogalinek przygotowuje się do obchodów 750-lecia istnienia,** przypadającego w tym roku.

Na razie aktywizują się różne grupy społeczne i odżywa historia. Wokół tematyki rocznicowej ksiądz proboszcz Janusz ŚMIŚNIEWICZ skonsolidował: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne "Drugi Głos znad Warty", Koło Gospodyń Wiejskich, Radę Sołecką i Parafialną, Szkołę Podstawową i Towarzystwo Przyjaciół Dębów Rogalińskich.

Co działo się w Rogalinku przez minionych 750 lat? Żeby choć częściowo odpowiedzieć na to pytanie, zawiązały się dwa zespoły redakcyjne: skupiony wokół Lucyny SMOK i Reginy ZAJĄCZEK, który wydaje "**Gazetkę Rogalinka**" oraz pracujący pod kierownictwem Zofii i Józefa SKONKÓW przy współpracy z "Drugim głosem znad Warty" wydającym **"Wspomnienia z dziejów".**

"Gazetka Rogalinka" angażując do współpracy również młodzież szkolną, emocjonalnie wiąże młode pokolenie z miejscem urodzenia. Budzi w nim także chęć dociekania własnej historii.

"Wspomnienia z dziejów" są zeszytami poświęconymi zgłębianiu historii Rogalinka ze szczególnym uwzględnieniem dziejów ludzi, którzy zaważyli na historii tej ziemi i tę historię współtworzyli.

Tematykę zeszytów stanowiły dotąd m.in. jubileusz 70-lecia koła śpiewaczego "Głos znad Warty", dzieje chóru kościelnego, legenda o Madonnie z ołtarza tamtejszego kościoła, próby chronologii dziejów Rogalinka i jego parafii. Obydwa zespoły redakcyjne obiecały korzystać z naszych łamów, żeby przekazać szerszemu gronu mieszkańców więcej wiedzy o tej, chyba najstarszej w gminie miejscowości.

Jedną z ciekawostek ostatnich lat jest fakt, że rodzina państwa Janiny i Stanisława MORASZÓW trzech swoich synów poświęciła kapłaństwu. Archidiecezję Poznańską zasilili: Tomasz, który jest już proboszczem oraz młodsi jego bracia Paweł i Wojciech. Niewiele jest w Polsce rodzin, których synowie tak licznie stają do służby przy ołtarzu. Gratulacje!

TK

Udogodnienie

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje obecnie sekretariat Urzędu Miejskiego i tam należy wnosić opłaty. Ceny za reklamy nie ulegają zmianie. Przypomnimy je na łamach BM w następnym numerze.

Po Biuletyn do Biura Rady

Stałym miejscem kolportażu naszej gazety jest Biuro Rady w Urzędzie Miejskim - pokój 17 (parter)

Dla dobra dzieci

W grudniu ubr. otrzymaliśmy sygnały od Czytelników z ulicy Leszczyńskiej na temat dowożenia dzieci z tego rejonu autobusem do szkoły. Dzieci z Krosna były dowożone, a dzieci mieszkające przy ulicy Leszczyńskiej, niekiedy parę metrów dalej, ale z drugiej strony tablicy KROSNO — musiały do Szkoły Nr 1 chodzić pieszo.

Wyjaśniamy sprawę z pewnym opóźnieniem, ale za to z satysfakcją, że znalazła pozytywne rozwiązanie.

Przepis określa, że dziecko mieszkające **ponad 3 km** od szkoły należy do niej dowozić. Ten warunek spełniają dzieci z Krosna. W zabudowie ciągłej ul. Leszczyńskiej przechodzącej w Krosno, budziło to uzasadnione wątpliwości matek dzieci z końca ul. Leszczyńskiej. Nie można ich było zabierać z uwagi na autobus ponad miarę przepełniony dziećmi z trasy: Nowinki — Drużyna — Borkowice — Krosno. Kierowca w trosce o bezpieczeństwo przekraczał normę ilościową tylko do pewnego stopnia. Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół mimo braku środków czynił wszystko, żeby na prośbę rodziców dzieci z ul. Leszczyńskiej i przyległych, zapewnić im bezpieczny dojazd do szkoły.

Od stycznia br. taki dodatkowy autobus jeździ. Zabiera dzieci, dla których punktem zbornym jest skrzyżowanie ulic Leszczyńskiej i Krasickiego. Ten ładny gest — kosztujący dodatkowe złotówki — uczyniono dla dobra dzieci. ZEAS spodziewa się wdzięczności młodych pasażerów, wyrażonej poszanowaniem wnętrza autobusu, a więc zachowaniem czystości i nie niszczeniem tapicerki siedzeń. Szanujmy to, czego nie musieliśmy otrzymać. Wszelkie koszty związane z naprawą uszkodzonego przez dzieci autobusu zmniejszają ilość pieniędzy potrzebnych na dowożenie. I są płacone z pieniędzy, które płacą także ich rodzice, podatnicy.

T.K.

Urząd Miejski	
w Mosinie	132-251
—	132-304
—	132-355
— fax	132-952
Policja:	
• Mosina	132-444
• Poznań	997
• Śrem (0-667)	36-305
Straż Pożarna	132-333
Ośrodek Zdrowia	132-427
PKP	132-935
Pogotowie Ratunkowe	130-999
Pogotowie Elektryczne	132-742
— pilne awarie (0-66)	360-231
Pogotowie Wodociągowe	994
Pogotowie Gazowe	992

NASI RADNI:
PIOTR BUCZKOWSKI

Poznajemy kolejnego radnego naszej gminy: pana Piotra BUCZKOWSKIEGO.

Jaka była Pana droga do Mosiny?

— Urodziłem się w 1950 roku w Szczecinie, w rodzinie inteligencji pracującej, jak się wówczas mówiło. Moi rodzice byli urzędnikami. W roku 1970 ukończyłem w Szczecinie Technikum Gastronomiczne. W tym samym roku rozpocząłem studia na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, początkowo w Wyższym Studium Nauczycielskim, później na wydziale Filozoficzno-Historycznym, na kierunku socjologii. Do Mosiny sprowadziłem się w roku 1971 po ślubie z rodowitą mosianką i odtąd związałem się z tym miastem z roku na rok stając się Wielkopolaninem z wyboru.

W 1975 roku skończyłem studia socjologiczne uzyskując dyplom z wyróżnieniem, a dwa lata później — już jako pracownik Instytutu Filozofii — pod kierunkiem prof. Leszka NOWAKA obroniłem pracę doktorską. W 1978 roku ukończyłem habilitację, której jednak nie chciano mi wydać na Uniwersytecie ze względów ideologicznych. W roku 1979 podjąłem pracę jako kierownik Katedry Filozofii w Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, gdzie uzyskałem obietnicę wydania rozprawy habilitacyjnej. Umowa została dotrzymana i w roku 1981 wydano tę pracę w nakładzie 200 egzemplarzy, co jednak spełniało formalne wymogi wszczęcia przewodu habilitacyjnego. Były to wszelako już inne czasy, czasy "Solidarności". Habilitację przyszło mi jednak bronić już jako bezrobotnemu, w czasach najczarniejszego stanu wojennego, tzn. w czerwcu 1982 r. I to, że udało mi się ją obronić zawdzięczam w dużej mierze solidarnościowemu Rektorowi, prof. Januszowi ZIÓŁKOWSKIEMU, który napisał bardzo przychylną recenzję.

Od roku 1979 zajmowałem się działalnością opozycyjną. Wydaliśmy wówczas, w serii "Wielkopolskiej Inicjatywy Wydawniczej", którą współredagowałem m.in. z Leszkiem Nowakiem, Stanisławem BARAŃCZAKIEM, Kazimierzem ŚWIRYDOWICZEM i Andrzejem KLAWITEREM, kilka broszur będących analizą systemu komunistycznego. Gdy w roku 1980 powstała "Solidarność", zaangażowałem się w publicystykę polityczną w szczecińskiej "Jedności", która była drugą — po "Tygodniku Solidarność" — gazetą wolnych związków zawodowych. Warto w tym miejscu zauważyć, iż w ostatnim wydaniu gazety, które miało się ukazać 14 grudnia zamieściłem tekst prognozujący rozwój sytuacji, który został w całości przytoczony w audycji radia "Wolna Europa". To moje zaangażowanie polityczne i publicystyczne spowodowało, że zostałem usunięty z pracy na początku stycznia 1982 roku i do połowy grudnia pozostawałem bezrobotnym. Internowania uniknąłem dzięki Mosinie. Ubecja poszukiwała mnie w Szczecinie, na uczelni, u matki, a ja dojeżdżałem przez cały czas z Mosiny i w dniu wprowadzenia stanu wojennego byłem w domu. Potem nie mogłem wyjechać, gdyż trzeba było posiadać specjalne zezwolenie, a takiego odmówił mi ówczesny naczelnik Straśko, motywując to tym, że żadne zajęcia na uczelniach się nie odbywają. Do Szczecina pojechałem dopiero na początku stycznia i wtedy już trudniej było internować, aczkolwiek byłem szantażowany internatem, jeżeli nie zgodzę się dobrowolnie wystąpić o zwolnienie z uczelni. Nie zgodziłem się i decyzję tę, pod naciskiem ubecji, podjął Rektor. Do dziś przechowuję ówczesne kuriozalne pismo w tej sprawie o treści: "W oparciu o polityczno-społeczną wykładnię Komitetu Obrony Kraju odwołuję obywatela docenta ze stanowiska". Tylko tyle. Zupełny bezsens nowomowy.

W grudniu 1982 r. udało mi

się podjąć pracę w Polskiej Akademii Nauk, w Instytucie Psychologii na etacie adiunkta gdyż karząca ręka socjalistycznej sprawiedliwości nie pozwalała na zatrudnienie mnie na stanowisku docenta, mimo, iż formalnie miałem stopień doktora habilitowanego. W podobnej sytuacji było jeszcze kilku socjologów związanych z opozycją, m. in. Jadwiga STANISZKIS.

Bardzo krótko po wprowadzeniu stanu wojennego rozpocząłem działalność w podziemiu. Współwydawałem i redagowałem poznańskie "Veto" oraz bardziej naukowego "Przyjaciela Nauk". Pisałem teksty do pomniejszych pisemek podziemnych oraz do paryskiego "Kontaktu". Drukowałem, kolporto- ☞

Biuletyn MOSIŃSKI

BIULETYN MOSIŃSKI. Redaguje zespół w składzie: Zbigniew MICZKO (red. naczelny), Bożena JAKŚ, Teresa KURZAWA.

Wydawca: Zarząd Miejski w Mosinie, 62-050 Mosina, Plac 20 Października 1, tel. (0-61) 132-251.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i korespondencji.

Materiały do druku oddano 20.02.1997 r. **Skład i druk:** "Gazeta Gostyńska", Os. Gawrony 7/16, 63-800 Gostyń, tel. (0-65) 720-309, tel./fax (0-65) 721-754.

wałem i — od czasu do czasu — spędzałem słynne 48 godzin w areszcie, które z resztą było zawsze przedłużane o kilka godzin. Tylko tyle, gdyż na szczęście nigdy podczas rewizji nie udało się znaleźć wystarczających dowodów. W działalność opozycyjną zaangażowana była moja, ówcześnie dziewięcioletnia córka, której do tornistra wrzuciłem raz cały pakiet bibuły pod nosem ubecji oraz teściowa, która przerzuciła 2 tony węgla, by ukryć jedno z wydań "Veta". Publikowałem też artykuły naukowe. Publicystykę uprawiam do dziś publikując w różnych czasopismach. Zamieściłem też kilka tekstów w "Mosiniaku", ale są to już nowe mosińskie czasy.

W 1989 r. zaangażowałem się w prace Komitetu Obywatelskiego w Mosinie i rok później kandydowałem w pierwszych wolnych wyborach, uzyskując mandat radnego. Zostałem wybrany do Sejmiku Samorządowego, gdzie powierzono mi funkcję przewodniczącego. Krótko potem byłem jednym z inicjatorów stworzenia ogólnopolskiej reprezentacji sejmików i gdy utworzono Krajowy Sejmik Samorządu Terytorialnego zostałem wybrany jego przewodniczącym. W 1993 r. startowałem w wyborach parlamentarnych i zostałem posłem z listy ówczesnej Unii Demokratycznej. W Sejmie powierzono mi przewodniczenie Komisji Samorządu Terytorialnego, którą to funkcję pełnię do dziś. W 1994 r. zostałem ponownie wybrany radnym, lecz tym razem większość rady sprawująca władzę nie wybrała mnie do sejmiku, przecinając w ten sposób możliwość kontynuowania mojej bezpośredniej pracy samorządowej.

Czy jest Pan posłem zawodowym?

Tak. W Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, gdzie jestem zatrudniony, po dwóch latach posłowania wziąłem urlop bezpłatny, gdyż nie mogłem już pogodzić pracy naukowej i dydaktycznej z przewodniczeniem komisji sejmowej. Aczkolwiek w dalszym ciągu mam kontakt z uczelnią kierując pracami magisterskimi oraz prowadząc rozprawy doktorskie. Dość dużo także publikuję. Nie robiłem dotąd zestawień, ale opublikowałem już chyba ponad 100 artykułów naukowych oraz dwa razy tyle tekstów publicystycznych.

Jakie funkcje społeczne i polityczne Pan sprawuje?

Jestem, jak już mówiłem, przewodniczącym Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego, w Sejmie. Od niedawna jestem przewodniczącym Koła Konserwatywno-Ludowego oraz członkiem Zarządu tej partii. W ubiegłym roku zostałem wybrany Prezydentem Unii Wielkopolan. Jestem także redaktorem naczelnym kwartalnika "Finanse Komunalne" oraz członkiem Komitetu Zagospodarowania Przestrzennego PAN.

Jakie były motywy opuszczenia przez Pana Unii Wolności i przejście do nowo powstałego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego?

Moja decyzja, która — szczerze mówiąc — była jedną z najtrudniejszych, jakie w życiu podejmowałem, miała szereg przyczyn. Podstawową była chyba bezideowość, a właściwie trudność z jednoznacznym określeniem, jaki jest naprawdę system podstawowych wartości Unii. To, co dla innych być może stanowi o jej atrakcyjności, tzn. grupowanie ludzi o różnych światopoglądach od lewa do prawa, dla mnie było podstawowym problemem. Z tym wiąże się wizja Unii jako partii "obrotowej", tzn. mogącej wchodzić w dowolne sojusze w zależności od aktualnej konfiguracji politycznej. Centrowość Unii Wolności jest tu doprowadzona do skrajności, przestaje mieć wyraziste oblicze, co jest dla ludzi nieczytelne. Takie usytuowanie rodzi niebezpieczeństwo koalicji z partiami postkomunistycznymi, niezależnie od głoszonych deklaracji. Owa centrowość, wespół z koncepcją Leszka BALCEROWICZA "równego dystansu" do AW "S" i postkomunistów, hipotezę o wskazanym niebezpieczeństwie potwierdza. Dla mnie jest to nie do przyjęcia. Uważam, że największym zagrożeniem — w dłuższym okresie czasu — jest utrzymywanie się postkomunistów u władzy. Tzw. uwłaszczenie nomenklatury, które rozpoczęło się jeszcze przed "okrągłym stołem" oraz obserwowane obecnie praktyki przejmowania kluczowych instytucji w państwie, doprowadzić mogą do swoistej oligarchizacji w ramach systemu demokratycznego i przekreślenia szans pozostałych grup społecznych. Z takiej diagnozy wynika problem strategii. Jeżeli przyjmuje się tezę o rosnących wpływach postkomunistów i ich demokratycznej instytucjonalizacji, to pojawia się problem, jaka siła społeczna, czy polityczna jest w stanie się temu przeciwstawić? Na pewno tą siłą nie jest Unia Wolności, puszczająca od czasu do czasu programowe oko w stronę SLD. Siłą tą może być jedynie AW "S", która skupia większość ugrupowań postsolidarnościowych. Same one są słabe, jednakże w ramach AW "S" mają szansę. Dotychczasowa działalność AW "S" stwarza także szansę na oczekiwane przez dużą część społeczeństwa zjednoczenie prawicy. Ruch zjednoczeniowy podjęliśmy w ramach Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Nastąpiło bowiem połączenie Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego, Partii Konserwatywnej i części ludzi z prawej strony Unii Wolności. Jest to dopiero pierwszy krok, ale krok o jakim ja od dłuższego czasu myślałem i starałem się do tego przekonać moich kolegów z Unii Wolności. To ostatnie się nie udało, więc musiałem sam podjąć tę trudną decyzję.

Ponadto ugruntowały ją koalicje UW — SLD w wielu samorządach, także największych miastach w Polsce, jak np. Warszawa, Łódź, Lublin, Szczecin. Kolejnym czynnikiem, który wpłynął na moją decyzję był sposób kierowania partią przez Leszka Balcerowicza, który w wielu wypadkach szedł przeciwnie niż Rada Krajowa, czy większość klubu parlamentarnego. I wreszcie kompromisy konstytucyjne, a szczególnie zgoda na wykreślenie zapisów o powiatach i samorządowych województwach oraz zupełnie dla mnie niezrozumiały i nie do zaakceptowania tekst preambuły zaproponowanej przez Mazowieckiego i przerobionej "kompromisowo" przez Borowskiego. Nie mówię tutaj o zupełnym pominięciu sfery aksjologii, czyli podstawowych wartości oraz tradycji, tych elementów, które przesądzają o naszej tożsamości narodowej. Są to jednak problemy wymagające znacznie szerszego przedstawienia.

Czy istniało w Mosinie koło Unii Wolności i czy przewiduje Pan założenie koła Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego?

W naszej gminie nie było koła Unii Wolności. Istnieje koło Unii Wielkopolan, które działa i w mosińskiej radzie zasiada kilku radnych z tego grona. Co do nowego Stronnictwa, to wszystko zależy od chęci i zainteresowań mieszkańców. Otworzyłem biuro poselskie w Mosinie przy ul. Topolowej (nad SAM-em), w którym dyżurują także radni z Unii Wielkopolan i jeżeli ktoś byłby zainteresowany porozmawianiem o partii, jej programie, a także samym działaniem, to zapraszam. Sądzę, że w tym roku — w związku z wyborami — mamy ostatnią szansę, by zmobilizować ludzi, którym bliskie są ideały "Solidarności" do podjęcia jeszcze jednego wysiłku i odsunięcia od władzy ludzi, którzy przez kilkadziesiąt lat znakomicie funkcjonowali w tamtym systemie, a i teraz wiedzie im się nieporównanie lepiej od tych, którzy ten system obalili.

Przejdźmy do spraw naszej gminy. Jaka jest Pana opinia dotycząca sposobu przekształcenia naszego Ośrodka Zdrowia?

Interesowałem się wcześniej tą sprawą, jak tylko dotarły do mnie informacje, że coś się dzieje w tej dziedzinie. Jedyną osobą, która posiadała informacje na ten temat był lekarz wojewódzki, który w momencie ogłoszenia przetargu przebywał na urlopie. Prywatyzacja Ośrodka Zdrowia przeprowadzana była od samego początku w sposób utajniony, poza mieszkańcami i poza władzami naszej gminy. W tej chwili przetarg został już zakończony i w najbliższym czasie nic się w tej sprawie nie zmieni.

Sama prywatyzacja w zasadzie nic nie zmieni w sytuacji pacjenta. Prowadzący to zadanie otrzymuje środki z budżetu i w ich ramach musi zapewnić opiekę medyczną na poziomie podstawowym, czyli takim, jaki realizowany był dotąd. Podstawowa opieka zdrowotna jest zagwarantowana konstytucyjnie. W nowych warunkach będzie można dokonać racjonalizacji zatrudnienia, która może być źródłem oszczędności, a także poprawić organizację opieki zdrowotnej. Problem tkwi w innym miejscu. Nie przeprowadzono bowiem reformy ubezpieczeń zdrowotnych a ustawa, którą przyjął Sejm i która zacznie działać od 1999 r. jest antysamorządowa, bardzo kosztowna i to ona tak naprawdę przesądzi o efektywności prywatyzacji. Zmiany, jakie mieć będą miejsce w naszej gminie są tymczasowe, doraźne i nie rozwiązują problemu. Ponadto, jeżeli reforma wejdzie w życie, to potencjalnymi kandydatami do zawierania umów z Kasą Chorych będą ci, którzy przejęli placówki na takiej zasadzie, jak w Mosinie. Oni tak naprawdę będą uprzywilejowani, a pozostali lekarze będą mieli małe szanse na prowadzenie samodzielnych praktyk, które byłyby chociaż częściowo finansowane z Kasy. Pozostanie im konieczność zatrudnienia się w charakterze pracownika najemnego.

Istnieje zatem możliwość wygospodarowania środków przez prowadzących Ośrodek Zdrowia, które nie będą skierowane na świadczenie usług medycznych, tylko będą stanowiły zysk dla prowadzącego.

Oczywiście. I to jest istota prywatyzacji. Przecież nikt dzisiaj nie wziąłby na swoje barki obciążeń, do których musiałby dopłacać. Myślę, że ta zasada kapitalizmu jest już przez większość rozumiana i akceptowana. W omawianej sferze chodzi o to, by zapewnić naszym mieszkańcom opiekę zdrowotną w takim, a może jeszcze lepszym zakresie jak dotąd. Czas pokaże na ile się to uda. Ale przecież źródłem zysku mogą być nie tylko posunięcia organizacyjne, lecz także np. to, że ludzie będą mniej chorować. Środki są stałe, więc wydatki mogą być zmniejszane. Jeżeli prowadzący Ośrodek będą się dobrze wywiązywać ze swoich zobowiązań, a przy okazji uda im się zarobić, to chwała im za to. W pytaniu tkwi niebezpieczna teza, która ma odzwierciedlenie w społecznej świadomości. Oto ludzi ocenia się najczęściej ze względu na to ile mają pieniędzy, a nie w jaki sposób je zdobyli. Poziom zawiści w naszym społeczeństwie jest tak duży, że na równi stawia się tego kto kradnie, z tym, który majątek osiągnął ciężką, uczciwą pracą. Jeżeli taki stan będzie się utrzymywał, to nigdy nie zbudujemy normalnego społeczeństwa, w którym motywacja osiągnięć jest jednym z podstawowych mechanizmów rozwoju.

Społeczeństwo ma jednak lęk przed ograniczeniem świadczeń medycznych w nowych warunkach, za-

NASI RADNI: PIOTR BUCZKOWSKI

bezpieczenia konstytucyjne są przecież fikcją i co się stanie, jeżeli zabraknie środków na świadczenie usług medycznych nawet na poziomie podstawowym?

W momencie stawania do przetargu państwo Kupkowie powinni zdawać sobie sprawę, i wierzę, że zdawali, jakim zadaniom muszą sprostać. Jeżeli nie starczy środków zabezpieczonych w budżecie w wyniku przetargu, to będą musieli je uzupełnić z własnych funduszy, lub poszukiwać innych źródeł finansowania. Natomiast jeżeli będą dobrze wywiązywali się ze swoich zobowiązań i pacjenci będą zadowoleni, to z pewnością kontrakt zostanie przedłużony na lata następne.

W Radzie Miejskiej nie jest Pan członkiem żadnej komisji stałej.

Chciałem pracować w Komisji Rewizyjnej. Większością głosów, w sposób demokratyczny (jak podkreślali członkowie większości sprawującej władzę w naszej gminie) nie zostałem do niej wybrany. Sądzę, a świadczą o tym doświadczenia większości krajów demokratycznych, że mądrością polityczną jest to, by umożliwić mniejszości kontrolę większości sprawującej władzę. Jest to w interesie samej władzy, jeżeli chce posiadać legitymację oraz działać w sposób jawny. Jestem w tej Radzie w opozycji i mam zupełnie inną koncepcję i wizję rozwoju naszej gminy. Ale większość ma demokratyczne umocowanie i muszę się z tym godzić, choć — jak mówię — większości działań (a ściślej zaniechań) nie akceptuję.

Jak widzi Pan pracę dla gminy na innych szczeblach?

Jeden szczebel — wojewódzki, został przez większość radnych zablokowany przez fakt nie wybrania mnie do sejmiku, chociaż uczciwie mówiąc, nie mogę powiedzieć, że byłbym jego przewodniczącym także w tej kadencji. Jeżeli chodzi o szczebel centralny, to można próbować "załatwiać" różnego typu dotacje dla gminy. Jest to zresztą domena rządzącej w dzisiejszej Polsce koalicji SLD-PSL. Gminy mające "swoich posłów" korzystają z tego. Ja jestem posłem opozycyjnym, to po pierwsze. Po drugie zaś, jestem zdecydowanie przeciwny owej zasadzie uznaniowości, klientelizmu i układów. To już było. Reguły dysponowania środkami publicznymi powinny być jasne, czyste i maksymalnie przejrzyste. Można uzyskać w ten sposób określone środki, lecz to wymaga pomysłów oraz przygotowania dobrego projektu. Gdyby takie projekty powstawały w naszej gminie, to starałbym się je wspierać, chociaż — prawdę mówiąc — dobry projekt nie wymaga wsparcia, gdyż zapewnione są dobre procedury, podobne, jak w wypadku przetargów na zamówienia publiczne. Jest ustawa i ona gwarantuje wybór najlepszego oferenta.

Gmina radzi sobie w tym zakresie, korzysta z preferencyjnych kredytów, które są potem umarzane, również pomagają w tym inni posłowie.

Posłowie rządzącej koalicji. A tak naprawdę, to w tej dziedzinie, jaką jest ochrona środowiska pomoc jest niepotrzebna. Środków finansowych w Funduszu Ochrony Środowiska jest dość i trzeba tylko spełnić warunki formalne: przygotować dobry projekt, wskazać własne źródła finansowania oraz przewidywany efekt ekologiczny. Projekty są oceniane przez fachowców, zgodnie z ustawowymi kryteriami i akurat w tej dziedzinie uznaniowość jest stosunkowo najmniejsza, chociaż i ona występuje w pewnych przypadkach, np. niedopracowania projektu, czy jego wad formalnych.

Jednak w gminie realizuje się wiele inwestycji komunalnych oraz oświatowych.

Ja nie kwestionuję tego, co dzieje się w gminie. Sądzę jednak, że nieracjonalnie było np. wybudowanie oczyszczalni bez równoczesnej budowy całej sieci kanalizacyjnej. W tej chwili oczyszczalnia jest wykorzystywana w 1/3 i są to zamrożone dziesiątki miliardów. Nie jest w stanie przyjąć większości ścieków z szamb, tzw. zagniłych, gdyż technologia dopuszcza jedynie chyba ok. 20% całej masy przerabianej w oczyszczalni.

Pytaniem podstawowym dla mnie jest ocena władzy w gminie. Można ją bowiem oceniać w wymiarze realizacji zadań ustawowych, na niezbędnym, wymaganym przez prawo poziomie. I z tego punktu widzenia wywiązuje się ona ze swych zadań, chociaż można pytać o to, czy np. problemy opieki społecznej, czy budownictwa komunalnego dla najuboższych są realizowane w zakresie, na jaki naprawdę gminę stać i czy nie można byłoby poprawić czegoś w tym względzie. Natomiast inną sprawą jest ocena władz z punktu widzenia możliwości, zaangażowania, poszukiwania nowych rozwiązań i źródeł finansowania. Z tego punktu widzenia ocena nie wypada najlepiej. Do tej pory gmina nie posiada opracowanej strategii, władze nie wiedzą, w jakim kierunku powinna się rozwijać. Brakuje aktywnej promocji. A warunki, w moim przekonaniu, mamy naprawdę dobre. Jest to jednak mój prywatny pogląd, którego z całą pewnością nie podziela Zarząd i większość sprawująca władzę w naszej gminie.

Zaangażował się Pan w sprawę pana Karasińskiego.

Tak, ponieważ liczna grupa mieszkańców, a także radny Tadeusz SZPONAR oraz przewodniczący Komitetu Osiedlowego nie mogli uzyskać od naszych władz żadnej informacji na temat tej inwestycji. Uważam, że podstawowym obowiązkiem radnego i posła jest informowanie społeczeństwa i reagowanie na jego oczekiwania. To jest zresztą obowiązek ustawowy. Zapoznałem się z dokumentacją tej sprawy i muszę przyznać, iż wzbudza ona poważne wątpliwości. Chodzi przede wszystkim o kwestie związane z ochroną środowiska. Pan Karasiński nie wskazał technologii, jaka przy uszlachetnianiu stali będzie stosowana, nie wskazał też sposobu zagospodarowania odpadów — a jest tam np. używany kwas solny.

Ponadto zagrożeniem ekologicznym może być nadmierny hałas spowodowany przewalaniem ton stali w pobliżu osiedli mieszkaniowych. Moje obawy potwierdziło zresztą stanowisko Terenowego Inspektora Sanitarnego. W obliczu tego wszystkiego wystosowaliśmy z grupą radnych do Przewodniczącego Rady wniosek o włączenie do porządku obrad punktu dotyczącego informacji burmistrza o losach tej inwestycji. Informacja została przedstawiona, aczkolwiek w najważniejszej sprawie, tzn. planowanej technologii oraz ocenie wpływu na środowisko nie uzyskaliśmy informacji. Wszelako burmistrz zobowiązał się, że przed wydaniem decyzji o warunkach zabudowy zapozna radę ze wszystkimi ocenami, jakie przygotowane zostaną przez ekspertów. Osobiście nie mogę się wypowiadać o szkodliwości, bądź nie, planowanej inwestycji. Będzie to możliwe dopiero po przedstawieniu kompetentnych ocen. Jednakże cała sprawa potoczyłaby się inaczej, gdyby nasze władze dostatecznie wcześnie zareagowały na niepokoje mieszkańców, zorganizowały spotkanie oraz przedstawiły aktualny stan wiedzy i zamierzenia.

Jak przy tylu zajęciach łączy Pan aktywne życie zawodowe z życiem rodzinnym?

Zawsze dużo pracowałem, zdarzało się, że i po 18 godzin na dobę. Rodzina jest dla mnie wielką wartością, jednakże nigdy nie dane mi było wywiązać się ze wszystkich obowiązków i oczekiwań. Najczęściej jestem poza domem. Cierpi na tym życie rodzinne, moi najbliżsi i jest to powodem moich wielkich stresów. Żyjemy jednak w trudnych czasach, które wymagają wyjątkowego zaangażowania po to, by może następne pokolenia mogły żyć normalnie i godnie. Na szczęście mam wspaniałą żonę, córkę i — co może nieczęsto się zdarza — teściową, z którą razem mieszkamy. Bez ich cierpliwości, wyrozumiałości i miłości z pewnością nie mógłbym funkcjonować w taki sposób.

* * *

Autorem tekstu jest Piotr Buczkowski, który pisemnie odpowiedział na pytania redakcji.

Uprzejmie informuję mieszkańców gminy Mosina, że od 1 stycznia 1997 r. przy ul. Topolowej 1 (nad SAM-em) czynne jest biuro poselskie. Dyżury pełnią:

- **poseł Piotr Buczkowski — druga i czwarta sobota miesiąca, godz. 11-13;**
- **asystent posła Gabriela OZOROWSKA — soboty, godz. 11-13;**
- **radna Elżbieta OLSZAK — wtorki, godz. 18-19;**
- **radny Jacek ROGALKA — czwartki, godz. 18-19.**

Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych.

Piotr BUCZKOWSKI
poseł na Sejm RP, radny gminy Mosina

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Mosinie
pragnie podziękować
w imieniu członków jednostki
oraz mieszkańców miasta Mosiny
Pani mgr Elżbiecie ŻMUDZIE
— właścicielce Apteki "Malwa" w Mosinie, ul. Farbiarska 18 —
za nieodpłatne przekazanie
wyposażenia walizki
pierwszej pomocy przedmedycznej
o wartości 1000 zł

Ośrodek Zdrowia po przetargu

Od czasu oddania do druku poprzedniego numeru BM sprawa toczy się następująco.

Mówi burmistrz Jan KAŁUZIŃSKI:

Przetarg został ogłoszony przez wojewodę, który ustalił komisję przetargową. Pierwotnie nie miał w niej brać udziału żaden przedstawiciel samorządu lokalnego. Po naszej interwencji zostałem zaproszony do komisji przetargowej. Powołał ją wojewoda, w liczbie 12 osób. Przewodniczącą została Aleksandra STAMM, z-ca dyrektora do spraw opieki w Zespole Opieki Zdrowotnej.

15 stycznia br. w sali herbowej Urzędu Wojewódzkiego zostały oficjalnie otwarte oferty. Stwierdziłem, że oferta złożona przez spółkę z odpowiedzialnością cywilną państwa Kupków jest ofertą kompletną i zawiera następującą specyfikację: określenie nazwy i siedziby niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej, określenie warunków lokalowych, powierzchnie gabinetów, poczekalni dla pacjentów i pozostałych pomieszczeń, informacje o wyposażeniu w aparaturę i sprzęt medyczny, środki transportu, łączności, ilość i klasyfikację zawodową osób, które będą udzielać świadczeń oraz liczbę personelu pomocniczego, określenie rodzaju oferowanych świadczeń (dni, godziny), liczbę osób uprawnionych do świadczeń zdrowotnych, przypuszczalną ilość świadczeń, które zostaną zrealizowane.

Oferta zawierała również określenie przewidywanych kosztów świadczeń będących przedmiotem przetargu.

Oferta jako kompletna przeszła do II etapu czyli do przetargu. Była ona jedyną złożoną na prowadzenie świadczeń zdrowotnych w zakresie podstawowej opieki medycznej w Ośrodku Zdrowia w Mosinie.

Przetarg został wyznaczony na 23 stycznia br., o godz. 9.00 w Urzędzie Wojewódzkim i w tym terminie się odbył.

Składał się z dwóch części: jawnej i tajnej. W pierwszej uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych i obserwatorzy (3 osoby) oraz zainteresowani kontraktem, czyli spółka cywilna reprezentowana przez pp Kupków. Padło wiele pytań. Ja zapytałem m.in. o stosunki własnościowe, argumentując, że grunt, na którym postawiono Ośrodek jest własnością gminy. Brak dokumentów związanych z samą budową. Natomiast z tych dokumentów, które są w posiadaniu gminy wynika, że budynek ten był budowany również przez gminę, która była głównym inwestorem.

Jest także wzmianka, że obiekt został oddany w zarząd Opieki Zdrowotnej Poznań Wilda.

Jeżeli z punktu prawnego właścicielem zarówno obiektu jak i posesji jest gmina — to czy Urząd Wojewódzki jest władny w imieniu gminy, bez jej zgody — do wydzierżawienia tych obiektów? Przedstawiciele komisji przetargowej nie byli w stanie na to pytanie odpowiedzieć.

Moją wątpliwość dotyczącą specjalizacji lekarza rodzinnego wyjaśnił dr Piotr STRYCZYNSKI z Wielkopolskiej Izby Lekarskiej — wszyscy lekarze takie uprawnienia mają jeżeli pełnią zawód, więc w tej konkretnej specjalizacji nie muszą ich mieć, aby do niniejszego przetargu stanąć.

Pytałem również co się stanie i kto poniesie odpowiedzialność, jeżeli spółce akcyjnej nie starczy środków przyznanych przez wojewodę i prezydenta Poznania na prowadzenie działalności do końca roku.

Zainteresowani — pp. Kupkowie — wyjaśnili, że przejmują na siebie pełną odpowiedzialność po podpisaniu umowy i jeśli trzeba będą musieli zaciągnąć kredyt. Mają tego świadomość, lecz taka sytuacja nie powinna zaistnieć.

Dr Kupka wyjaśnił również, że cały personel medyczny łącznie z pielęgniarkami zostanie w Ośrodku Zdrowia w Mosinie zatrudniony, jeżeli wyrazi wolę współpracy z nim.

Natomiast będą ograniczenia, jeżeli chodzi o zatrudnienie personelu pomocniczego — administracji i służb utrzymania porządku na terenie obiektu.

Dziękujemy za kolejne wyjaśnienia otrzymane od burmistrza.

15 lutego br. otrzymaliśmy następującą korespondencję:

Zwracam się do redakcji z prośbą opublikowania pisma Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 21.01.1997 r., które zostało skierowane do Wojciecha JANKOWIAKA, wicewojewody poznańskiego.

Pismo to wyraźnie wskazuje na naruszenie obowiązującego prawa. Opublikowanie załączonego listu pozwoli mieszkańcom poznać bezprawne działanie naszych władz wojewódzkich.

Pozostaję z poważaniem

Zdzisław ELLMANN

Czynimy zadość prośbie przedstawiciela komitetu społecznego i list Rzecznika Praw Obywatelskich adresowany do wicewojewody W. Jankowiaka publikujemy:

Szanowny Panie Wojewodo,

Nawiązując do odpowiedzi z dnia 13 stycznia br. -WZ-IV-0717/3/97 na pismo Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 2 stycznia br., z przykrością muszę stwierdzić, że nie wyjaśnia Pan Wojewoda sprawy likwidacji Ośrodka Zdrowia w Mosinie oraz nie wskazuje podstaw prawnych "ogłoszenia przetargu na zarządzanie Ośrodkiem Zdrowia". W swoim wyjaśnieniu wskazuje Pan natomiast na szereg aspektów merytorycznych reformy służby zdrowia, które powinny być również podstawą działań wszystkich lekarzy publicznych zakładów opieki zdrowotnej a nie tylko lekarzy rodzinnych.

W tym stanie, zmuszony jestem przypomnieć Panu Wojewodzie, że zasady funkcjonowania publicznych zakładów opieki zdrowotnej nadal określa ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 z póź. zm.). W świetle postanowień art. 40 ust. 1 tej ustawy, obsadzenie stanowisk kierowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej, w tym przychodni (ośrodków zdrowia) następuje w drodze postępowania konkursowego określonego przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 5 marca 1992 r. w sprawie rodzaju stanowisk w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, których obsadzanie następuje w drodze konkursu oraz trybu przeprowadzania konkursu (jt. Dz. U. z 1996 r. Nr 41, poz. 180). Zatrudnienie zaś pracowników następuje na zasadach określonych przepisami kodeksu pracy, zgodnie z wymogami wynikającymi z przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych stanowiskach pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 37, poz. 162 z póź. zm.). Natomiast likwidacja publicznego zakładu opieki zdrowotnej, bądź też jego przekształcenie (jeżeli w wyniku tego przekształcenia ma nastąpić likwidacja lub istotne ograniczenie poszczególnych rodzajów działalności zakładu i udzielanych świadczeń) wymaga zachowania trybu przewidzianego w art. 43, a także spełnienia wymogów wynikających z art. 14 powołanej ustawy oraz przepisów rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 13 stycznia 1992 r. w sprawie rejestru publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 9, poz. 37).

Przewidziana w art. 35 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej możliwość alokacji środków publicznych przeznaczonych na opiekę zdrowotną oraz wydane w tym celu rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 5 sierpnia 1993 r. w sprawie ogólnych warunków, trybu zawierania i rozwiązywania umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych oraz trybu ustalania i rozliczania należności za te świadczenia (Dz. U. nr 76, poz. 363) odnosi się wyłącznie do umów (kontraktów) o udzielanie świadczeń zdrowotnych osobom ubezpieczonym i innym osobom uprawnionym realizowanych ze środków publicznych przez zakłady opieki zdrowotnej o charakterze niepublicznym oraz lekarzy i inne osoby wykonujące zawody medyczne w ramach prywatnej praktyki. Nie ulega wątpliwości, że zawarcie wspomnianej umowy dopuszczalne jest wyłącznie z legalnie działającym podmiotem udzielającym świadczeń zdrowotnych, wskazanym w art. 35 ust. 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, tj. niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej wpisanym do rejestru zakładów, lekarzem (lekarzem dentystą) lub inną osobą wykonującą zawód medyczny udzielającym świadczeń zdrowotnych na własny rachunek zgodnie z wymogami przepisów dotyczących wykonywania danego zawodu (np. zawodu pielęgniarki i położnej) oraz przepisów ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 z póź. zm.).

Naruszenie przepisów obowiązującego prawa stanowi zatem likwidacja publicznego zakładu opieki zdrowotnej i zatrudnianie pracowników w innym trybie niż określony w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej, jak również zawieranie niedopuszczalnych przez prawo umów, w tym z podmiotami udzielającymi świadczeń zdrowotnych bez wymaganej formy zakładu opieki zdrowotnej lub wykonywania świadczeń na własny rachunek, nie potwierdzonych odpowiednim rejestrem (wpisem).

W związku z powyższym, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 1991 r. Nr 109, poz. 471), proszę o zbadanie sprawy, a także przekazanie kopii dokumentów dotyczących likwidacji (przekształcenia) Ośrodka Zdrowia w Mosinie oraz wykreślenia (zmian) w rejestrze dotyczącym tego zakładu (wynikających z art. 43 i 14 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej).

Z poważaniem

dr Andrzej MALANOWSKI

Dyrektor Zespołu

Mimo takiego orzeczenia Rzecznika Praw Obywatelskich, przetarg odbył się.

W tej sytuacji Redakcję interesowała odpowiedź na pytanie, jak – w świetle podpisanego kontraktu – będzie wyglądała opieka specjalistyczna, z której korzystają mieszkańcy Mosiny.

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora szpitala

OŚRODEK ZDROWIA PO PRZETARGU

☞ **PKP w Puszczykowie, dr Piotra STRYCZYNSKIEGO, który jest także wiceprzewodniczącym Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, co pozwoliło mu udzielić znacznie szerszej wypowiedzi.**

Najpierw przekazał swoją opinię o metodzie prowadzenia przetargu, wyrażając żal z takiego sposobu reformowania służby zdrowia.

Przetargi robi się w sposób skryty, niejawny, drogami sprawiającymi wrażenie ukrywania czegoś przed społeczeństwem. Kontrakty rozpisuje się nie informując o nich ludzi, których one dotyczą, pomijając samorządy lekarskie, pielęgniarskie i lokalne.

Przedstawiciele tych samorządów z własnej inicjatywy dostali się do komisji przetargowej, m.in. żeby bronić kolegów lekarzy, bo generalnie rzecz biorąc, lekarz, który wygrał przetarg uzyskuje rangę pracodawcy.

Regulamin pierwszego przetargu dotyczącego m.in. Mosiny był niejasny, zmieniony przez wicewojewodę z dnia na dzień. Na przetargu określona jest ilość punktów, które może zdobyć ofertodawca, ale nie ma progu minimum punktów, które musi uzyskać. Zatem w braku konkurencji każda ilość punktów pozwala wygrać przetarg.

Pierwsze posiedzenie komisji przetargowej i otwarcie ofert odbyło się bez udziału przedstawicieli samorządów. Włączeni zostali do komisji po interwencji. Dr Stryczyński również, niejako samowolnie poszedł na posiedzenie komisji, korzystając z faktu, że jest wiceprzewodniczącym Wlkp. Izby Lekarskiej.

Podsumowując: to nie jest reforma, lecz wprowadzenie dodatkowego podatku celowego na służbę zdrowia.

Kwestię pomocy specjalistycznej dla mosinian dyrektor Szpitala PKP stawia następująco:

Tę pomoc i hospitalizację Szpital Kolejowy świadczy od dwudziestu lat. Jej potrzebę i zakres ukazuje poniższy wykaz:

Liczba hospitalizowanych pacjentów ZOZ

Pacjenci z...	'95	'96
...Puszczykowa	385	381
...Mosiny	673	690
...Lubonia	190	161
...Poznania	735	b.d.

b.d. = brak danych

Liczba pacjentów leczonych w poradniach przyszpitalnych

- w roku 1995 ogółem 14.264
- w roku 1996 ogółem 18.111

w tym:

- z Mosiny — 8462
- z Puszczykowa — 5772
- z Lubonia — 928
- z Poznania — 2949

Dr Piotr Stryczyński mówi dalej:

Pacjenci z Mosiny przyjmowani są bez zastrzeżeń, m.in. dzięki dobrze układającej się współpracy z władzami i samorządem, zwłaszcza ostatnio pod burmistrzem Janem Kałuzińskim. W minionym roku w poradni przyszpitalnej przyjęliśmy 8462 osoby z Mosiny.

Będziemy te usługi świadczyli nadal. Jednak w sytuacji, kiedy dr Kupka, który wygrał przetarg, dostanie pieniądze na świadczenie opieki specjalistycznej będziemy wymagali, aby on z kolei podpisał z naszym szpitalem kontrakt dotyczący opieki specjalistycznej.

Będziemy również oczekiwali podobnego kontraktu dotyczącego hospitalizacji chorych podpisanego z lekarzem wojewódzkim.

Leczymy mieszkańców Mosiny i Puszczykowa od 20 lat i nikt z nami nie chce rozmawiać na temat pieniędzy za te usługi, a w tej chwili poza prawem załatwia się sprawę kontraktowej prywatyzacji ośrodków zdrowia. Jeśli są pieniądze na kontrakty dotyczące ośrodków zdrowia, to muszą się również znaleźć na usługi szpitalne świadczone na tej samej zasadzie.

Dziękujemy dr. Stryczyńskiemu za rozmowę.

I na koniec, odpowiadając na liczne wątpliwości Czytelników, zwróciliśmy się do dr Jakuba Kupki, który wygrał przetarg na przejęcie mosińskiego Ośrodka Zdrowia, z prośbą o odpowiedź na pytania, które skierowano do redakcji.

Czy podpisał Pan już kontrakt?

— Na razie mam tylko decyzję o wygraniu przetargu otrzymaną z UW, w której lekarz wojewódzki informuje mnie, że 23 stycznia 1997 r. wicewojewoda poznański Wojciech Jankowiak zaakceptował przeprowadzony przetarg na udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej w rejonie działania Gminnego Ośrodka Zdrowia w Mosinie. Natomiast podpisanie kontraktu, który jest dla mnie podpisaniem umowy o pracę, wymaga przedyskutowania poszczególnych paragrafów umowy.

Kiedy spodziewa się Pan podpisać kontrakt?

— Tego nie potrafię powiedzieć. Są pewne punkty prawne wymagające jeszcze wyjaśnienia z lekarzem wojewódzkim. Chcę wynegocjować jak najkorzystniejsze warunki — są to w końcu moje gwarancje pracy. Chcemy mieć dostatecznie jasne gwarancje finansowe, które będzie określała umowa.

Na jaki czas zawiera Pan kontrakt?

— Wszystkie kontrakty w całej Polsce, zgodnie z wytycznymi podpisywane są na okres nie dłuższy niż jeden rok.

Co dla pacjenta oznacza słynne już około 30 zł przeznaczone na jego roczne leczenie?

— Dla pacjenta niczego to nie oznacza, bowiem nie jest to informacja dla niego, tylko dla nas. Mówi ona, ile UW przeznaczył na statystycznego pacjenta. Nas interesuje, czy za te pieniądze jesteśmy w stanie zabezpieczyć, na wyższym niż dotąd poziomie opiekę medyczną. Na obecnym etapie ustaleń, pieniądze zaproponowane na jednego pacjenta przez UW powinny nam w zupełności wystarczyć i są zdecydowanie wyższe niż 30 zł.

Jak ma Pan zamiar zorganizować opiekę specjalistyczną?

— Przewiduję większą ilość poradni specjalistycznych i lepszy dostęp do nich niż w tej chwili. Zostaną utrzymane te działy, które w Ośrodku Zdrowia były do tej pory, tzn. okulistyka, rehabilitacja z fizykoterapią, pracownia EKG. Stomatologia i laboratorium w pełnym składzie, które będą działały poza kontraktem. Działalność zostanie poszerzona także o inne kierunki, nie chcę jednak o nich mówić, póki nie zakończę rozmów konkretyzujących obsady personalne. Chcę jednak mocno zaznaczyć, że poradnie działające jako specjalistyczno-konsultacyjne na nasze potrzeby, nieodpłatnie będą przyjmował pacjentów wyłącznie z naszym skierowaniem. Pacjent nie będzie za darmo przyjmowany przez konsultanta na własne życzenie — czy to u nas w ośrodku, czy w innym szpitalu, z którym podpiszemy umowę o współpracę. Chodzi o to, żeby pacjent sam nie wybierał sobie specjalisty. My będziemy określali potrzeby pacjenta, bowiem konsultant jest zatrudniony na nasze potrzeby, a nie pacjenta.

Czy przewiduje Pan, podpisanie kontraktu ze szpitalem PKP w Puszczykowie na świadczenie usług specjalistycznych przez ten szpital dla pacjentów Mosiny?

— Prowadzimy rozmowy na temat współpracy specjalistycznej z gabinetami prywatnymi oraz placówkami uspołecznionymi. Rozmawiamy też z dyrektorem szpitala w Puszczykowie dr Stryczyńskim — przewidujemy, że nie będzie to kontrakt, lecz umowa na wykonanie usług, za które będziemy płacili. Poza szpitalem w Puszczykowie prowadzimy też rozmowy ze szpitalami z Poznania. Dla nas ważny jest poziom usług, pełny ich zakres i koszt. Będę szukał usług tańszych, ale o podobnym lub wyższym poziomie.

Czy planuje Pan zwolnienie personelu lekarskiego, pielęgniarskiego, technicznego?

— Wszystkim lekarzom i pielęgniarkom zaproponowałem dalszą współpracę i zatrudnienie w naszej spółce, w dotychczasowym zakresie obowiązków, ze zdecydowanie wyższym wynagrodzeniem. Dodatkowo zatrudnię jednego pediatrę. Osoby, które z nami nie podpiszą umowy o pracę podejmą tę decyzję samodzielnie — w tej sytuacji zostają w dalszym ciągu pracownikami ZOZ-u i pozostają w gestii jego dyrektora.

Przewidywane godziny pracy Ośrodka Zdrowia?

— 24 godziny na dobę będą czynne gabinety internistyczne i pediatryczne. Ośrodek będzie czynny od poniedziałku do piątku, w godz. od 8 do 18, w każdą sobotę od 8 do 13. Od godz 18 do 8 rano oraz w niedzielę lekarz dyżurny będzie udzielał na miejscu tzw. pomocy wieczorowej. Nie będzie to dotyczyło nagłych przypadków zagrażających życiu, świadczenie tej pomocy pozostaje w gestii pogotowia ratunkowego.

Jak będzie rozwiązany dojazd opieki medycznej i pielęgniarskiej do chorych?

— Z tym nie mamy problemów, zawsze dojeżdżamy do chorych.

O czym jeszcze chciałby Pan poinformować przyszłych swoich usługobiorców?

— Chciałbym mocno podkreślić sprawę rejonizacji. My jesteśmy firmą prywatną, obejmującą swoją działalnością poza Mosiną także wsie: Baranowo, Baranówko, Dymaczewo Stare i Nowe, Jeziory, Krajkowo, Krosinko, Krosno, Ludwikowo, Sowiniec, Sowinki, Żabinko jak również mieszkańców Rogalina, Rogalinka i Pecnej — łącznie 14921 osób (dane z Ośrodka Informatyki UW z grudnia 1996 r.). Świadczenia zdrowotne będą przez naszą spółkę nieodpłatnie zabezpieczane osobom ubezpieczonym i innym osobom uprawnionym (emeryci, renciści). Dotyczą one osób zameldowanych na wymienionym wyżej obszarze oraz osób z poza tego obszaru, które zgłoszą się do OZ i wpiszą na imienną listę osób korzystających z naszej działalności.

Z całą konsekwencją będziemy wymagali też posiadania uaktualnionych książeczek zdrowia. Tylko one będą upoważniały do otrzymania bezpłatnej opieki lekarskiej. W razie braku książeczki pacjent będzie płacił za usługę wg cennika Ministerstwa Zdrowia.

Dziękujemy dr. Kupce za wyjaśnienia, które być może uspokoją nastroje wokół przekształcenia naszego Ośrodka Zdrowia.

CR

Oświadczenie Burmistrza

5 lipca 1996 r. Jan KARASIŃSKI wystąpił do Urzędu Miejskiego w Mosinie z wnioskiem o wydanie decyzji zezwalającej na budowę zakładu uszlachetniania stali. Urząd Miejski nie ma kompetencji na ocenianie technologii wytwarzanych przez zakład produktów, zatem takiej decyzji nie mógł wydać.

22 sierpnia 1996 r. zwróciłem się do Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w Poznaniu o zaopiniowanie lokalizacji zakładu. Pismem z dnia 27.08. '96 Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Poznaniu zawiadomił Urząd i inwestora o konieczności przedłożenia oceny wpływu na środowisko tegoż zakładu i stosowanej tam technologii, które winno być opracowane przez biegłego z listy rzeczoznawców Ministerstwa Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Do dnia dzisiejszego w Urzędzie Miejskim w Mosinie takich ocen nie ma. Jeżeli takie opinie nadejdą, to cały materiał dowodowy zostanie przesłany do Oddziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w celu uzgodnienia decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Na tej podstawie, zgodnie z prawem, Urząd wyda decyzję.

Tymczasem na moje ręce został złożony protest mieszkańców Osiedla Nowe Krosno, zaniepokojonych rozpoczętą budową. Podpisało go 155 mieszkańców. W związku z tym Urząd zarządził wizję lokalną działki nr 2829 A/4 po to, aby Urząd Rejonowy w Poznaniu stwierdził zgodnie z kompetencjami, co na tej działce się dzieje. W dniu 3 stycznia '97 roku Urząd Rejonowy przeprowadził wizję lokalną. Stwierdził, że na działce zgromadzone są materiały, co nie jest przestępstwem ani wykroczeniem. Uznał natomiast, że słupy teletechniczne doprowadzające do działki prąd są postawione nieprawnie, ponieważ Urząd Rejonowy takiego zezwolenia jeszcze nie wydał. W związku z tym ukarał p. Karasińskiego mandatem. Protokółu z wizji lokalnej w Urzędzie Miejskim do dnia dzisiejszego nie ma. Nadmieniam, że działka nr 2829 A/4 w Mosinie (zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Mosiny, zatwierdzonym uchwałą Rady nr 219126/91 z dnia 30.12.91 r., Dziennik Urzędowy Województwa Poznańskiego z 1992 r. nr 2 poz. 13) położona jest na terenie przeznaczonym pod aktywizację gospodarczą.

Na wniosek 5 radnych sprawa stanęła na posiedzeniu Rady Miejskiej 22 stycznia '97 roku. Tam w precyzyjny sposób podałem na ten temat wszystkie dane. Odbyła się wnikliwa dyskusja, w której obie strony przedstawiały swoje racje.

Na zakończenie muszę zwrócić uwagę, że **protest zarzuca Urzędowi Miejskiemu w Mosinie i mojej osobie, że decyzja została wydana.**

Cytat z protestu: *"...wyrażamy sprzeciw na lokalizację tego zakładu w tym rejonie i prosimy o cofnięcie wydanego zezwolenia na budowę".*

Takiego zezwolenia do dnia dzisiejszego nikt nie wydał i nie ma czego cofać. Protest pod tym względem nie jest rzetelny.

Jan KAŁUZIŃSKI
Burmistrz

Zarząd Miejski w Mosinie
ogłasza

PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkami i budowlami po byłej cegielni położonej w Dymaczewie Starym,

na działce nr 101/2 o powierzchni 6,3175 ha
zapisanej w Księdze wieczystej Kw 20.180

oraz nieruchomości niezabudowanej

położonej na działkach nr 113, 114, 115
o łącznej powierzchni 3,29 ha
zapisanej w Księdze wieczystej
Kw 22.960, Kw 27.241, Kw 22.959
na rzecz Gminy Mosina

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:		77.667 zł
w tym:	cena budynków i budowli	17.922 zł
	cena gruntu i zadrzewień	59.745 zł

Nieruchomość zabudowana obciążona jest umowami najmu na rzecz osób zajmujących lokale mieszkalne.

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczone zostaną:
— koszty przygotowania nieruchomości do sprzedaży w wysokości 3.560 zł
— należny podatek VAT

Zainteresowanych Zarząd Miejski w Mosinie zaprasza do składania ofert. Z warunkami przetargu można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Mosinie, Plac 20 Października 1, pokój nr 30.

Oferty powinny zawierać informacje:
1. Imię i nazwisko oferenta bądź nazwę i siedzibę oferenta oraz datę sporządzania oferty.
2. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
3. Oferowaną cenę, sposób zagospodarowania i oferowany sposób realizacji warunków przetargu.
4. Dowód wpłacenia wadium.

Oferty można składać w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w zalakowanych kopertach do 21 marca 1997 r. do godziny 14.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto: Gosp. Bank Wlkp. S.A. 16101133-1339-12012-1 GBS Mosina 90480007-215-360-2 do 21 marca 1997 r. do godz. 14.00.

Wadium podlega zwrotowi osobom, które nie wygrały przetargu. Wadium podlega przepadkowi, w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy przez oferenta, który przetarg wygra.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Mosinie 24.03.1997 r. o godz. 15.

Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

TO WARTO WIEDZIEĆ!

Od kilku Czytelników otrzymaliśmy sygnał, że żadna z mosińskich aptek nie pełni dyżurów nocnych.

Kierownicy naszych aptek różnie uzasadniali ten fakt. Żadna argumentacja nie zmienia sytuacji rodziny chorego, która w nagłej potrzebie, w nocy musi jechać własnym samochodem lub taksówką do Poznania.

Dlatego informujemy naszych Czytelników, że **w porze nocnej można skorzystać z uprzejmości właścicieli apteki "W starym domu" w Puszczykówku, przy ul. Dworcowej 22 (100 m od dworca), tel. 133-984.** W pilnych sprawach można tam otrzymać leki o każdej porze, bez dodatkowych opłat. Przy furtce przed apteką znajduje się domofon i tam należy zadzwonić.

W okresie trwających infekcji ta wiadomość wydaje się ważna.

Komisję i Zarząd Miejski zachęcamy do podjęcia rozmów z naszymi farmaceutami. Być może uda się w Mosinie uruchomić jakiś dyżur przy sporej ilości aptek.

T.K.

Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

22 stycznia 1997 roku odbyła się XXVII sesja zwyczajna Rady Miejskiej, podczas której podjęto 9 uchwał, przedstawionych poniżej.

Między innymi podjęto uchwały w sprawie "Statutu Sołectwa" i "Statutu Osiedla". Ponieważ są one prawie identyczne, drukujemy tylko "Statut Sołectwa" i w odniesieniu do "Statutu Osiedla" należy wprowadzić zamiast "Sołectwo" — "Osiedle". Zamiast "Zebranie Wiejskie" — "Zebranie Mieszkańców Osiedla".

W § 30 dla "Statutu Osiedla" dopisano pkt 3 w brzmieniu:

p. 3 — W przypadku uzyskania przez kandydatów równej ilości głosów przewodniczący Zebrania zarządza ponowne głosowanie.

Uchwała Nr XXVII/163/97 Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 22 stycznia 1997 r.

w sprawie Statutu Sołectwa

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 7, art. 35 ust. 1, art. 36 ust. 2 i art. 48 ust. 1, w związku z art. 40 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zmianami) Rada Miejska w Mosinie uchwala:

Statut Sołectwa Gminy Mosina

Rozdział I
Postanowienia ogólne

§ 1

1. Sołectwo jest jednostką pomocniczą Gminy Mosina.

2. Sołectwa istniejące w Gminie Mosina określa załącznik nr 1 do niniejszego Statutu.

§ 2

Niniejszy Statut określa organizację i zakres działania Sołectwa, w tym:

1) jego zadania i zakres działania,
2) organizację i zasady działania jego organów,
3) zasady i tryb wyboru organów Sołectwa oraz ich odwoływania,
4) uprawnienia Sołectwa względem składników mienia komunalnego przekazanych mu do zarządzania i korzystania,
5) zasady gospodarki finansowej
6) zasady sprawowania nadzoru nad działalnością jego organów.

§ 3

Ilekroć w niniejszym Statucie jest mowa o:

1) Gminie — należy przez to rozumieć Gminę Mosina,
2) Sołectwie — należy przez to rozumieć jednostkę pomocniczą określoną w § 1 niniejszego Statutu,
3) Statucie — należy przez to rozumieć Statut Sołectwa,
4) Sołtysie — należy przez to rozumieć organ wykonawczy Sołectwa,
5) Radzie Sołeckiej — należy przez to rozumieć organ wspierający Sołtysa,
6) Zebraniu Wiejskim — należy przez to rozumieć organ uchwałodawczy Sołectwa.

§ 4

Sołectwo obejmuje obszar, którego granice zaznaczone są na mapie stanowiącej załącznik nr 2 do Statutu.

Rozdział II
Zakres działania Sołectwa

§ 5

1. Podstawowym celem utworzenia i działania Sołectwa jest zapewnienie jego mieszkańcom udziału w realizacji zadań Gminy.

2. Sołectwo uczestniczy w realizacji zadań Gminy poprzez:

1) inicjowanie działań organów Gminy,
2) opiniowanie projektów rozstrzygnięć organów Gminy,
3) podejmowanie rozstrzygnięć,
4) podejmowanie innych czynności i działań.

3. Działania, o jakich mowa w ust. 2, Sołectwo może podejmować jedynie w zakresie spraw określonych niniejszym Statutem.

§ 6

1. Do zakresu działania Sołectwa należy:

1) inicjowanie działań organów gminy we wszystkich sprawach wchodzących w zakres zadań własnych Gminy,
2) opiniowanie projektów rozstrzygnięć organów Gminy w sprawach:
   a) studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy,
   b) uchwalanych przez Radę Miejską programów gospodarczych,
   c) budżetu Gminy,
   d) określania przez Radę Miejską zasad zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy i położonych na terenie Sołectwa.
3) konsultowanie spraw podlegających uregulowaniu w drodze przepisów gminnych, a dotyczących:
   a) zasad gospodarowania mieniem komunalnym położonym na terenie Sołectwa,
   b) określania ilości punktów sprzedaży napojów alkoholowych na terenie Sołectwa oraz zasad i usytuowania,
   c) sieci przedszkoli i szkół podstawowych,
   d) określania zasad ruchu na drogach i ulicach w obrębie Sołectwa,
   e) sieci połączeń, rozmieszczenia przystanków oraz rozkładu jazdy lokalnego transportu zbiorowego na terenie Sołectwa,
   f) czystości oraz zieleni.
4) Podejmowanie rozstrzygnięć w zakresie:
   a) zarządzania i korzystania z mienia gminnego oraz innych składników mienia komunalnego, przekazanych Sołectwu oraz rozporządzania dochodami z tego źródła,
   b) określania przeznaczenia środków z budżetu Gminy na realizację zadań Sołectwa,
5) Prowadzenie kontroli — w przypadkach i na zasadach określonych w odrębnych uchwałach Rady Miejskiej.

2. Zadania, o których mowa w ust. 1, są wykonywane po zapewnieniu na nie środków finansowych w budżecie Gminy.

Rozdział III
Organy Sołectwa i zakres ich kompetencji

§ 7

Organami Sołectwa są: Zebranie Wiejskie — jako organ uchwałodawczy oraz Sołtys — jako organ wykonawczy.

§ 8

1. Do zakresu działania Zebrania Wiejskiego należy podejmowanie uchwał we wszystkich sprawach określonych w 6 ust. 1, za wyjątkiem rozstrzygania w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej.

2. Do wyłącznych kompetencji Zebrania Wiejskiego należy:

1) wybór Sołtysa i Rady Sołeckiej oraz ich odwoływanie,
2) określanie zasad korzystania z mienia gminnego,
3) określanie przeznaczenia innych składników mienia komunalnego przekazanych Sołectwu oraz dochodów z tego źródła w ramach uprawnień przyznanych Sołectwu przez Radę Miejską,
4) określanie przeznaczenia środków finansowych, wydzielonych w budżecie Gminy do dyspozycji Sołectwa, w ramach uprawnień przyznanych Sołectwu,
5) wyrażanie stanowiska Sołectwa w sprawach określonych przepisami prawa lub gdy o zajęcie stanowiska przez Sołectwo wystąpi organ Gminy.

Trochę wiedzy o Holandii

OŚWIATA

Listopadowy studyjny wyjazd dyrektorów czterech naszych gminnych szkół do Holandii pozwolił im zapoznać się z funkcjonowaniem oświaty. W nadziei, że Czytelników interesuje holenderski system szkolnictwa, przedstawiamy fragmenty relacji dyrektora Szkoły Podstawowej w Rogalinie, Grzegorza KONIECZNEGO. Z gminą Bunschoten łączą Mosinę szczególne więzy przyjaźni właśnie w zakresie oświaty i wychowania.

Uczniowie holenderscy zaczynają naukę w szkole po ukończeniu czwartego roku życia, a kończą szkołę podstawową w wieku 12 lat. Dalej uczą się w szkołach zawodowych, średnich lub colegach.

Po ukończeniu 18 lat mogą podjąć studia wyższe zawodowe i naukowe — uniwersyteckie.

Obowiązek nauki trwa do 16 roku życia, ale do 18 lat uczeń jest zobligowany do nauki (od jednego do kilku dni w tygodniu).

Ogniwami organizacyjnymi systemu oświatowego w Holandii są: ministerstwo oświaty —> gmina ——> szkoła.

Szkoły na działalność otrzymują dotację.

Oświatą zarządzają gminy i one sprawują też nadzór nad szkołami prywatnymi (w tych ostatnich nie pobiera się opłat za naukę, poza ewentualnymi symbolicznymi).

Do zadań gminy należą:

- lokalne zarządzanie i kierowanie nauczaniem, w tym opieka nad szkołami,
- dowóz uczniów,
- obowiązkowa nauka pływania,
- zapewnienie płac i utrzymanie budynków.

Gmina stosuje kary za zaniedbywanie obowiązku nauki.

Zasady szkolnictwa ustala rząd, a gminy wprowadzają je w życie.

Zasadniczym holenderskim problemem jest ciągła modyfikacja systemu oświaty dla zasady "co jest konieczne, dla rozwoju szkolnictwa we właściwym kierunku".

Głos w sprawach szkolnictwa zabierają tam tylko ludzie kompetentni — wykształceni i mający związek z nauczaniem. To oni pracują w komisjach, radach szkół i ich zarządach.

Dyrektorów szkół zatrudnia zarząd szkoły lub gminy, w drodze tzw. przetargu na okres bezterminowy.

Tygodniowy czas zajęć 12-latka wynosi 23 godziny (w tym 1,5 godziny wychowania fizycznego).

Rozkład zajęć w szkole jest następujący:

- 8.45 — 10.30 nauka,
- 5 minut przerwy,
- 10.35 — 12.15 nauka,
- 12.15 — 13.00 lunch (obiad, posiłek),
- 13.30 — 15.30 zajęcia kreatywne (plastyka, technika, muzyka).

Od grupy III (dzieci sześcioletnie) nauczanie zorganizowane jest w blokach przedmiotowych: język ojczysty, wiadomości z matematyki, wiadomości z przyrody, orientacja w świecie (geografia, historia), przedmioty kreatywne.

Od VII grupy nauczania (odpowiednika naszej klasy V) zaczyna się nauka języka angielskiego.

Odpowiednikiem klasy jest grupa. W szkole, którą poznałem, w grupie było średnio 33 uczniów.

W szkole nie stosuje się ocen cyfrowych lecz opisowe, które nauczyciel wpisuje do dziennika lub komputera.

W ostatnim roku nauki przeprowadzany jest test sprawdzany centralnie i na podstawie jego wyniku uczeń kierowany jest do najwłaściwszej dla niego szkoły (pełnej średniej, lub zawodowej).

Rodzice mają prawo ubiegać się o zmianę typu szkoły, ale muszą płacić za dodatkowe badania. Decyzję szkoła wydaje rodzicom w formie opinii sporządzonej na podstawie testów sprawdzonych komputerowo.

Nauczyciel pracuje obligatoryjnie 40 godzin tygodniowo; z tego 65% czasu (26 godzin) stanowią godziny lekcyjne. Pozostały czas przeznaczony jest na przygotowanie się do lekcji, doskonalenie zawodowe, spotkania z rodzicami. Z pozostałych 14 godzin tygodniowo, 7 zobowiązany jest spędzić w szkole.

Nauczyciel musi być przygotowany do nauczania wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły podstawowej, bowiem jako wychowawca uczy w swojej klasie wszystkich przedmiotów. Zwolniony może być tylko z nauczania muzyki.

Płaca nauczyciela wynosi 4 do 4,5 tysiąca guldenów brutto — przy średniej krajowej wynoszącej 3 tysiące.

* * *

Dziękujemy panu Grzegorzowi Koniecznemu za przekazanie nam tego fragmentu jego spostrzeżeń dotyczących oświaty holenderskiej. Zapraszamy do kontynuowania problematyki w zakresie systemu wychowania młodzieży oraz metody kształcenia nauczycieli w Holandii.

Kultura

Kultura

Teatralna niespodzianka

Dzień 21 stycznia br. był dla Ośrodka Kultury w Mosinie dniem szczególnym. Na godz. 17.00 zaproszono laureatów dwóch konkursów plastycznych ogłoszonych przez tę placówkę. Konkursy miały swoje tytuły: "Holandia oczami młodych mosiniaków" i "Maskotka z Mosiny".

Najpiękniejsze nagrodzone prace były eksponowane na przełomie października i listopada '96 na wystawie "Kultura Mosiny", zorganizowanej w zaprzyjaźnionym holenderskim Bunschoten. Prace naszych dzieci cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wśród małych i dorosłych Holendrów, tłumnie zwiedzających mosińską wystawę.

Do Ośrodka Kultury na uroczystość wręczenia nagród, dyplomów i wyróżnień przybyli laureaci — uczniowie szkół z Mosiny, Dymaczewa Starego, Rogalina, Daszewic i Czapur. Towarzyzyli im rodzice, rodzeństwo i nauczyciele plastyki.

Na gości czekała specjalna niespodzianka wieczoru — TEATR "OGONIASTY". Zaistniał on w Ośrodku Kultury w październiku ubr. pod kierunkiem Ewy BUKSALEWICZ-MOSKAL. Wystąpił tego dnia w dwóch premierowych spektaklach: "Bajka o kapryśnym jeżyku" oraz "Czarownica i jej córki".

Widownia z entuzjazmem przyjęła występ młodych artystów. Brawa były gromkie. Teatralne przedsięwzięcie odniosło sukces.

W spektaklach TEATRU "OGONIASTY" wystąpili: Aleksandra CHUDZICKA, Jakub HAREMZA, Julia SZYPURA, Marzena KONIECZNA, Joanna BEDNAREK, Bożena WOJCIECHOWSKA, Kamila PIECZYŃSKA, Iwona WARZYCH, Tomasz LEWANDOWSKI, Ola NAPIERAŁA, Kamila WIECZOREK, Agnieszka SKOWALCZYŃSKA, Anna GUZIKOWSKA, Klaudia HENSEL, Daria SZYPURA, Dominika TOMCZAK, Joanna KONIECZNA, Anna KWIATKOWSKA.

Scenariusz, scenografia i kostiumy były dziełem Ewy BUKSALEWICZ, a muzykę zaaranżował i nagrał Marek GIBCZYŃSKI ze Stęszewa.

Ten styczniowy wieczór był szczególny nie tylko dla Ośrodka Kultury, ale przede wszystkim dla młodych plastyków i aktorów. Życzymy im wielu osiągnięć na twórczej niwie!

* * *

Następnego dnia — 22 stycznia o godz. 9.30 i 11.00 TEATR "OGONIASTY" prezentował się dzieciom z mosińskich przedszkoli oraz uczniom klas zerowych i pierwszych. Bajeczki bardzo podobały się widowni.

W najbliższym czasie TEATR zaprezentuje się ponownie. Kiedy to będzie — poinformują plakaty.

Na podstawie materiałów z Ośrodka Kultury opracowała
T.K.

MAŁŻEŃSTWA
zawarte w styczniu

- Sławomir WIECZOREK i Katarzyna WALIGÓRSKA,
- Rafał CICHOSZ i Renata BIUNGNER,
- Piotr PRZYBYLSKI i Agata ZYS,
- Witold JASKULSKI i Ewa MENDELSKA

URODZENIA
zarejestrowane w styczniu

Damian BRÓDKA, Artur JĘDRZEJCZAK, Patryk KAMIŃSKI, Karolina Anna KRZYWDA, Paulina LUDWICZAK, Jakub PIOTROWSKI, Agnieszka Maria RZĄSA, Alicja Maria SELL, Adam SIBILSKI, Adam SKORNIA, Patrycja STAWNA, Klaudia Patrycja SUSZKA, Patryk Piotr SZYMAŃSKI, Agnieszka WULBACH, Cezary Józef ZIELENIEWSKI, Dorota ŚMIAŁEK, Angelika BAUM, Dawid BOCIAN, Hubert OBIDZIŃSKI, Artur SŁUPIŃSKI.

ZGONY
zarejestrowane w styczniu

- Stefan PASZKIEWICZ, l. 63,
- Tadeusz KOSTUSIAK, l. 41,
- Stanisław WOLARCZAK, l. 81,
- Adolf KOCHAJ, l. 63,
- Edmund CISZEWSKI, l. 68,
- Agnieszka NOWAKOWSKA, l. 97,
- Eugenia GUBAŁA, l. 67,
- Bolesław RAJCHOWICZ, l. 76,
- Marianna NOWAK, l. 83,
- Kazimierz KOWOL, l. 62,
- Bronisława UJMA l. 86,
- Krzysztof GRENDEL, l. 40.

§ 9

1. Do zakresu działania Zebrania Wiejskiego należy także sprawowanie kontroli działalności Sołtysa, Rady Sołeckiej oraz innych instytucji Sołectwa. W tym celu Zebranie Wiejskie może wyłaniać specjalne komisje.

2. Zebranie Wiejskie podejmując uchwałę o powołaniu komisji, o jakiej mowa w ust. 1, określa precyzyjnie jej zadanie.

3. Komisje o jakich mowa w ust. 1 w ramach realizacji zadań określonych w ust. 2 są uprawnione do:
1) żądania wyjaśnień,
2) przeglądania dokumentów,
3) przeprowadzania oględzin.

§ 10

1. Do udziału w Zebraniu Wiejskim uprawnieni są wszyscy, którzy w dniu jego zwołania są stałymi mieszkańcami Sołectwa i posiadają czynne prawo wyborcze w wyborach do Rady Miejskiej.

2. W przypadku gdy Przewodniczący Zebrania Wiejskiego poweźmie wątpliwość czy dana osoba przybyła na Zebranie Wiejskie jest uprawniona do brania w nim udziału, może zażądać okazania dokumentu stwierdzającego tożsamość lub udzielenia ustnych wyjaśnień.

§ 11

Uprawnienie do udziału w Zebraniu Wiejskim obejmuje następujące prawa:
1) inicjatywy uchwałodawczej,
2) udział w dyskusji nad sprawami objętymi porządkiem obrad,
3) zadawanie pytań Sołtysowi, członkom Rady Sołeckiej oraz obecnym na posiedzeniu Zebrania Wiejskiego przedstawicielom Gminy,
4) żądania utrwalenia w protokole własnych czynności, wymienionych w pkt 1-3,
5) udziału w głosowaniach,
6) zgłaszania kandydatów i kandydowania na stanowiska w wybieralnych organach Sołectwa.

§ 12

1. O ile niniejszy Statut nie stanowi inaczej, Zebranie Wiejskie zwoływane jest przez Sołtysa.

2. Sołtys zwołuje Zebranie Wiejskie:
a) z własnej inicjatywy,
b) na żądanie organów Gminy,
c) na wniosek 1/10 uprawnionych do udziału w Zebraniu Wiejskim.

§ 13

1. Obradom Zebrania Wiejskiego przewodniczy Sołtys.

2. Pod nieobecność Sołtysa obradom Zebrania Wiejskiego przewodniczy członek Rady Sołeckiej upoważniony przez Sołtysa.

3. W przypadku gdy Sołtys nie może prowadzić zwołanego Zebrania Wiejskiego i gdy nie udzieli upoważnienia żadnemu z członków Rady Sołeckiej, obradom Zebrania Wiejskiego przewodniczy członek Rady Sołeckiej przez nią wybrany.

§ 14

1. Przewodniczenie obradom Zebrania Wiejskiego uprawnia do decydowania o:
1) kolejności zabierania głosu przez poszczególnych mówców,
2) udzieleniu głosu poza kolejnością,
3) określania ilości czasu przeznaczonego dla każdego z mówców,
4) odebraniu głosu,
5) zamknięciu dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku obrad,
6) żądaniu określonego zachowania od uczestników Zebrania Wiejskiego.

2. Przewodniczący Zebraniu Wiejskiemu nie może odmówić poddania pod głosowanie wniosku, jeśli jego przedmiot odpowiada przyjętemu porządkowi obrad.

§ 15

1. Sołtys lub osoby, o których mowa w § 13 ust. 2 i 3 przygotowują porządek obrad Zebrania Wiejskiego.

2. Na osobach, o których mowa w ust. 1 spoczywa także obowiązek zorganizowania obsługi techniczno-biurowej Zebrania Wiejskiego, a w szczególności protokołowania jego przebiegu.

§ 16

Zebranie Wiejskie jest władne do podejmowania uchwał i rozstrzygnięć, jeśli podczas głosowania udział bierze co najmniej 1/20 uprawnionych do udziału w Zebraniu Wiejskim.

§ 17

1. O ile ustawy lub niniejszy Statut nie stanowią inaczej, uchwały i rozstrzygnięcia Zebrania Wiejskiego zapadają zwykłą większością głosów osób uprawnionych, uczestniczących w nim.

2. W przypadku równej liczby głosów rozstrzyga głos Przewodniczęcego Zebrania Wiejskiego.

§ 18

W sprawach nieuregulowanych niniejszym Statutem, do trybu obrad Zebrania Wiejskiego stosuje się odpowiednio "Regulamin Rady Miejskiej".

§ 19

1. Sołtys wykonuje uchwały Zebrania Wiejskiego oraz inne zadania określone przepisami prawa i uchwałami organów Gminy.

2. Do zadań Sołtysa należy w szczególności:
1) przygotowywanie projektów uchwał Zebrania Wiejskiego,
2) wykonywanie uchwał Zebrania Wiejskiego,
3) gospodarowanie mieniem przekazanym Sołectwu,
4) wykonywanie uchwał organów Gminy,
5) wykonywanie zadań wynikających z przepisów szczególnych.

3. Rada Miejska może upoważnić Sołtysa do załatwienia indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.

§ 20

1. W zakresie określonym w § 19 ust. 2 pkt 1-3 działalność Sołtysa wspomaga Rada Sołecka.

2. Rada Sołecka składa się z 5 osób.

3. Przewodniczącym Rady Sołeckiej jest Sołtys.

4. Czynności wspomagania Sołtysa o jakich mowa w ust. 1, obejmują w szczególności:
1) zastępowanie Sołtysa, na podstawie jego upoważnienia, w realizacji zadań określonych w § 12-15,
2) zawiadamianie o terminie i miejscu Zebrania Wiejskiego,
3) upowszechnianie treści uchwał podjętych przez Zebranie Wiejskie.

§ 21

Do odwołania Sołtysa, Rady Sołeckiej lub poszczególnych jej członków znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o odwołaniu Zarządu Miejskiego, Burmistrza, poszczególnych członków Zarządu Miejskiego oraz o rezygnacji z członkostwa Zarządu Miejskiego.

§ 22

Sołtys korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym.

§ 23

Sołtys może uczestniczyć w pracach Rady Miejskiej na zasadach określonych w Statucie Gminy.

§ 24

1. Obsługę techniczno-biurową organów Sołectwa zapewnia Urząd Miejski.

2. Zasady obsługi, o jakich mowa w ust. 1, określa Regulamin Organizacyjny Urzędu Miejskiego.

Rozdział IV
Zasady i tryb wyboru Sołtysa i Rady Sołeckiej

§ 25

1. Zebranie Wiejskie wybiera Sołtysa i Radę Sołecką na okres kadencji odpowiadającej kadencji Rady Miejskiej.

2. Wybory Sołtysa i Rady Sołeckiej przeprowadzane są z zachowaniem następujących zasad:
a) tajności,
b) bezpośredniości,
c) powszechności,
d) równości.

§ 26

Wybory Sołtysa i Rady Sołeckiej przeprowadzane są w terminie i miejscu określonym uchwałą Zarządu Miejskiego.

2. Uchwała, o jakiej mowa w ust. 1 określa ponadto porządek obrad Zebrania Wiejskiego, na którym ma nastąpić wybór Sołtysa i Rady Sołeckiej.

3. Uchwałę, o jakiej mowa w ust. 1, Zarząd Miejski podejmuje najpóźniej na dwa miesiące przed upływem kadencji Rady Miejskiej.

4. Uchwała, o jakiej mowa w ust. 1, podlega ogłoszeniu w trybie przewidzianym dla przepisów gminnych.

5. Termin wyborów nie może wypaść wcześniej niż na jeden miesiąc po ogłoszeniu uchwały wymienionej w ust. 1 i nie później niż na jeden miesiąc przed upływem kadencji Rady Miejskiej.

§ 27

1. W celu przeprowadzenia wyboru Sołtysa i członków Rady Sołeckiej Zebranie Wiejskie powołuje 3-osobową komisję.

2. Do zadań komisji należy:
a) rejestrowanie kandydatur na Sołtysa i członków Rady Sołeckiej,
b) obliczanie głosów oddawanych na poszczególne kandydatury,
c) ustalenie i podanie do wiadomości Zebrania Wiejskiego wyniku głosowania i wyborów.

3. Komisja wybiera ze swego grona przewodniczącego.

4. Członkowie komisji nie mogą kandydować na stanowisko Sołtysa, ☞

ani do Rady Sołeckiej.

§ 28

1. Kandydatury na stanowisko Sołtysa mogą zgłaszać wszyscy uczestnicy Zebrania Wiejskiego.

2. Uprawnionymi do kandydowania są wyłącznie uczestnicy Zebrania Wiejskiego.

§ 29

Komisja powołana w celu przeprowadzenia wyborów zamyka listę kandydatur na stanowisko Sołtysa po zarejestrowaniu wszystkich nazwisk zgłoszonych przez uczestników Zebrania Wiejskiego.

§ 30

1. Po zamknięciu listy kandydatów na stanowisko Sołtysa przewodniczący komisji, o jakiej mowa w § 27 niniejszego Statutu, poddaje pod głosowanie Zebrania Wiejskiego wszystkie zarejestrowane kandydatury w kolejności alfabetycznej.

2. Na stanowisko Sołtysa zostaje wybrany kandydat, który uzyska najwięcej głosów.

§ 31

1. Zebranie Wiejskie dokonuje wyboru członków Rady Sołeckiej na wniosek Sołtysa.

2. Postanowienie § 30 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Rozdział V
Mienie przekazane Sołectwu

§ 32

Sołectwo zarządza i korzysta z mienia komunalnego, w tym i z mienia gminnego, przekazywanego przez gminę i rozporządza dochodami z tego źródła w zakresie określonym niniejszym Statutem.

§ 33

1. Sołectwo jest upoważnione do decydowania o:

1) wynajmowaniu i wydzierżawianiu składników mienia komunalnego określonych w § 32, o ile nie jest to sprzeczne z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem,
2) przeznaczenia dochodów ze składników mienia, określonych w § 32,
3) konserwacji i remontach składników mienia przeznaczonych do powszechnego użytku oraz używanych bezpośrednio przez organy Sołectwa.

2. W sprawach określonych w ust. 1 Sołtys jest upoważniony do składania oświadczeń woli względem osób trzecich oraz zaprezentowania Sołectwa i Gminy na zewnątrz.

Rozdział VI
Gospodarka finansowa Sołectwa

§ 34

Sołectwo dysponuje środkami finansowymi wydzielonymi w budżecie Gminy w ilości umożliwiającej realizację zadań określonych niniejszym Statutem.

§ 35

Sołectwo prowadzi gospodarkę finansową na zasadach określonych w Statucie Gminy.

§ 36

W celu wydzielenia w budżecie Gminy środków niezbędnych na realizację zadań Sołectwa, Sołtys w terminie do 30 września każdego roku sporządza preliminarz wydatków.

Rozdział VII
Nadzór

§ 37

Nadzór nad działalnością Sołectwa sprawowany jest na podstawie kryteriów zgodności z prawem, celowości, rzetelności i gospodarności.

§ 38

Organami nadzoru nad działalnością Sołectwa są: Rada Miejska, Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej, Zarząd Miejski, a w sprawach finansowych — Skarbnik Gminy.

§ 39

1. Organy nadzoru mają prawo żądania niezbędnych informacji, danych i wyjaśnień dotyczących funkcjonowania Sołectwa oraz uczestniczenia w posiedzeniach ich organów.

2. Do wykonywania czynności o jakich mowa w ust. 1 wymienione organy mogą delegować swych przedstawicieli.

§ 40

1. Sołtys obowiązany jest do przedłożenia Zarządowi Miejskiemu uchwał Zebrania Wiejskiego w ciągu 7 dni od daty ich podjęcia.

2. Uchwała Zebrania Wiejskiego sprzeczna z prawem jest nieważna.

3. O nieważności uchwały w całości lub w części orzeka Zarząd Miejski.

§ 41

1. Uchwała Zebrania Wiejskiego nie odpowiadająca wymogom celowości, gospodarności lub rzetelności może być uchylona przez Zarząd Miejski.

2. W przypadkach określonych w ust. 1 Zarząd Miejski może wstrzymać uchwały Zebrania Wiejskiego i zażądać ponownego rozpatrzenia sprawy stanowiącej przedmiot uchwały, wskazując zaistniałe uchybienia oraz termin załatwienia sprawy.

3. Jeżeli uchwała Zebrania Wiejskiego podjęta w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy nie uwzględnia wskazówek Zarządu Miejskiego, Zarząd Miejski może wydać uchwałę zastępczą.

4. O podjęciu uchwały zastępczej Zarząd Miejski powiadamia Radę Miejską na jej najbliższej sesji.

§ 42

1. W razie powtarzającego się naruszania prawa przez Sołtysa Rada Miejska, na wniosek Zarządu Miejskiego, może w drodze uchwały odwołać Sołtysa.

2. W przypadku podjęcia przez Radę Miejską uchwały o odwołaniu Sołtysa, Zarząd Miejski wyznacza osobę, która pełni funkcję Sołtysa do czasu wyboru nowego Sołtysa, nie dłużej jednak niż na okres pół roku.

3. Przed upływem terminu, określonego w ust. 2, Zarząd Miejski zwołuje zebranie Wiejskie w celu wyboru Sołtysa.

§ 43

1. W przypadku nie rokującego nadziei na szybką poprawę i przedłużającego się braku skuteczności w wykonywaniu zadań przez Sołtysa i Zebranie Wiejskie, Zarząd Miejski może — za zgodą Rady Miejskiej wyrażonej w formie odrębnej uchwały — podjąć uchwałę o zawieszeniu wymienionych organów i ustanowieniu zarządcy Sołectwa.

2. Zarządca Sołectwa przejmuje wykonywanie zadań i kompetencji zawieszonych organów Sołectwa na czas nie dłuższy niż do upływu kadencji wybieralnych organów Sołectwa.

Rozdział VIII
Postanowienia końcowe

§ 44

1. Zmian niniejszego Statutu dokonuje Rada Miejska.

2. Przewodniczący Rady Miejskiej jest obowiązany włączyć uchwałę Zebrania Wiejskiego w sprawie zmiany Statutu Sołectwa do porządku obrad najbliższej sesji zwołanej po złożeniu wniosku.

§ 45

Statut podlega ogłoszeniu w sposób przewidziany dla publikowania przepisów gminnych.

§ 46

Niniejszy Statut wchodzi w życie z dniem 1 marca 1997 roku.

§ 47

Z dniem wejścia w życie niniejszego Statutu traci moc Statut Sołectwa uchwalony uchwałą nr V/44/94 Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 28 grudnia 1994 r.

Uchwała Nr XXVII/164/97 Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 22 stycznia 1997 r.

w sprawie zastępców Burmistrza Gminy Mosina

Na podstawie § 26 ust. 1 Statutu Gminy Mosina w związku z uchwałą Nr XXI/118/96 z dnia 27 czerwca 1996 r. w sprawie wyboru zastępców Burmistrza Gminy Mosina oraz zgodnie z § 3 pkt 2 Regulaminu Zarządu, stanowiącego załącznik do Statutu Gminy Mosina, Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1. Na wniosek Burmistrza powierza się:

1) Hubertowi PRAŁATOWI funkcję pierwszego zastępcy Burmistrza
2) Stanisławowi BARCIOWI funkcję drugiego zastępcy Burmistrza.

§ 2. Zastępcy Burmistrza, wskazani w § 1 uchwały, będą zatrudnieni od dnia 1 lutego 1997 r. w Urzędzie Miejskim w Mosinie, jako pracownicy samorządowi, odpowiednio w wymiarze:

1) Hubert Prałat — pełen etat,
2) Stanisław Barć — 1/3 etatu.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Mosina.

§ 4. Traci moc obowiązująca uchwała Nr XXII/126/96 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 18 lipca 1996 r. w sprawie zastępców Burmistrza Gminy Mosina.

§ 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1997 r.

Uchwała Nr XXVII/165/97 Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 22 stycznia 1997 r.

w sprawie określenia warunków płacy dla zastępców Burmistrza Gminy Mosina

Na podstawie 26 ust. 2 Statutu Gminy Mosina w związku z uchwałą Nr XXVII/164/97 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 22 stycznia 1997 r. w sprawie zastępców Burmistrza Gminy Mosina oraz zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (tj. Dz. U. z 1993 r. Nr 11, poz. 493 z późn.zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1. Zastępcy Burmistrza Gminy Mosina zatrudnieni w Urzędzie Miejskim w Mosinie odpowiednio w wymiarze:

— Hubert PRAŁAT — pełen etat
— Stanisław BARĆ — 1/3 etatu, będą otrzymywali od dnia 1 lutego 1997 r.:

1) wynagrodzenie zasadnicze wg kategorii XVIII zaszeregowania w kwocie maksymalnej,
2) dodatek funkcyjny wg stawki 7 w kwocie maksymalnej,
3) dodatek służbowy w wysokości 35%,
4) dodatek służbowy wg obowiązujących przepisów.

§ 2. Limit i ryczałt za używanie prywatnego samochodu do celów służbowych określa Zarząd Miejski.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Mosina.

§ 4. Uchyla się uchwałę Nr XXII/ 127/96 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 18 lipca 1996 r. w sprawie określenia warunków płacy dla zastępców Burmistrza Gminy Mosina.

§ 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1997 r.

Uchwała Nr XXVII/157/97 Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 22 stycznia 1997 r.

w sprawie zaopiniowania kandydata na Komendanta Komisariatu Policji w Mosinie

Na podstawie art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179 z późn. zm.) oraz art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (j.t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1. Opiniuje się pozytywnie kandydaturę Zenona WŁODARCZAKA na Komendanta Komisariatu Policji w Mosinie.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr XXVII/161/97 Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 22 stycznia 1997 roku

w sprawie: rozpatrzenia zarzutu wniesionego do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 13 z 1996 r. poz. 74 z późniejszymi zmianami) oraz art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415) Rada Miejska w Mosinie uchwala co następuje:

§ 1

Po rozpatrzeniu zarzutu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej wniesionego w dniu 2.10.1996 roku przez Stefanię WIĄZEK zam. w Kościanie Os. Piastowskie 4/4 **postanawia się odrzucić** wniesiony zarzut dotyczący zastrzeżenia co do przebiegu ulicy przez działki nr 2599/2 i 2599/3.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała Nr XXVII/159/97 Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 22 stycznia 1997 r.

w sprawie: rozpatrzenia zarzutu wniesionego do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U.Nr 13 z 1996 r. poz. 74 z późniejszymi zmianami) oraz art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415) Rada Miejska w Mosinie uchwala co następuje:

§ 1

Po rozpatrzeniu zarzutu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej wniesionego w dniu 12.10.1996 r. przez Anielę FILIPIAK zam. Mosina, ul. Strzelecka 18 **postanawia się odrzucić wniesiony zarzut dotyczący przeprowadzenia projektowanej drogi dojazdowej przez działkę o numerze ewid. 1815.**

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała Nr XXVII/158/97 Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 22 stycznia 1997 r.

w sprawie: rozpatrzenia zarzutu wniesionego do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 13 z 1996 r. poz. 74 z późniejszymi zmianami) oraz art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415) Rada Miejska w Mosinie uchwala co następuje:

§ 1

Po rozpatrzeniu zarzutu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej wniesionego w dniu 14.10.1996 r. przez p.p. Wiesławę i Zenona LISIECKICH, zam. Poznań, Os. Rusa 18/105, **postanawia się odrzucić** wniesiony zarzut dotyczący przebiegu drogi dojazdowej przez teren działki nr ewid. 2604/2 stanowiącej własność ww.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

REZOLUCJA

Podczas XXVI sesji Rady Miejskiej podjęto rezolucję w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją RP nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

My radni Gminy Mosina, zebrani na Sesji w dniu 19 grudnia 1996 r., wyrażamy wątpliwość co do zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z dnia 12 września 1996 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 27 poz. 593).

Z uwagi na powyższe widzimy konieczność przygotowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności przepisów ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 35, poz. 230, późn. zm.) — w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 12 września 1996 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr. 27, poz. 593) — z Konstytucją RP.

Rezolucja stanowi protest przeciwko pobieraniu bardzo wysokich opłat za handel alkoholem, które nie wpływają do kasy gminnej tylko są przeznaczone na walkę z alkoholizmem.

Komitety Osiedlowe

Komitety Osiedlowe są organem pomocniczym samorządu, związanym najściślej ze społecznością terenu, na którym działają. Tak się składa, że w naszym mieście są obszary, na których do tej pory nie udało się powołać Komitetów Osiedlowych. Utworzenie Komitetu Osiedlowego powinno nastąpić oddolnie, z inicjatywy społeczności.

Rada i Zarząd pragnąc pomóc mieszkańcom, wielokrotnie zachęcali mieszkańców do zorganizowania Komitetów Osiedlowych, podczas zebrań, z racji wspólnego podejmowania inwestycji komunalnych.

27 czerwca 1996 roku odbyło się zebranie mieszkańców terenu "za torami" w sprawie telefonizacji. Frekwencja była bardzo duża — około 400 osób. Radni Jacek ROGALKA i Jacek SZESZUŁA, zaproponowali zebranym utworzenie Komitetu Osiedlowego, jednak nie znalazł się nikt, kto chciałby stworzyć zalążek Zarządu Osiedla.

20 stycznia br. kilka osób z okolic ul. Leszczyńskiej przyszło na spotkanie z przewodniczącym Rady Miejskiej w sprawie powołania Komitetów Osiedlowych. Informacji udzieliła z-ca przewodniczącego Rady Zofia ANDRYS, która zajmuje się współpracą z Komitetami z ramienia Rady. Poinformowała zainteresowanych o trybie powoływania Komitetów i wyborze Zarządu Osiedla oraz umówiła się na 27 stycznia br. Na spotkanie przyszło kilku zainteresowanych.

Dokładnej informacji udzielili: Zofia Andrys, Marian STRENK, Hubert PRAŁAT oraz doświadczony przewodniczący Komitetu Osiedlowego Kazimierz DOBRY. Następne spotkanie ustalono na 3 lutego br. Niestety nikt z mieszkańców się nie zjawił.

Zarząd widząc potrzebę działania Komitetów Osiedlowych, proponuje zorganizowanie zebrań mieszkańców, celem utworzenia grup inicjatywnych:

14 marca br. (piątek) o godzinie 18.00 w sali Ośrodka Kultury dla mieszkańców ulicy Leszczyńskiej, Strzeleckiej i przyległych.

19 marca br. (środa) o godzinie 18.00 w Szkole Podstawowej Nr 2 dla mieszkańców terenów "za torami".

Uchwała Nr XXVII/160/97
Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 22 stycznia 1997 roku

w sprawie: rozpatrzenia zarzutu wniesionego do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 13 z 1996 r., poz. 74 z późniejszymi zmianami) oraz art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1

Po rozpatrzeniu zarzutu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej wniesionego w dniu 28.10.1996 r. przez Aleksandrę ZIMOWSKĄ zam. Mosina, ul. Strzelecka 88 **postanawia się odrzucić** w całości wniesiony zarzut dotyczący sposobu przeznaczenia działek nr ewid. 2596/2 i 2597.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WZRUSZAJĄCA UROCZYSTOŚĆ

W dniu 16 stycznia br. odbyła się w domu Czesława FAJFRA piękna uroczystość. 90-letni gospodarz został odznaczony za 70 lat pracy w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych najwyższym odznaczeniem tej organizacji — Złotym Znakiem Związku.

Dekoracji dokonał wiceprezes Wojewódzkiego Zarządu OSP Władysław WĘCŁAWSKI, a w skład delegacji wchodzili: prezes OSP Mosina Marek PIECHOCKI, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego starszy aspirant Barbara GRYCZA oraz prezes Zarządu Miejsko-Gminnego w Mosinie Andrzej SZYMCZAK.

Po gratulacjach i życzeniach dostojny Jubilat zabrał głos wspominając początki swej pracy w OSP. W roku 1927 razem z p. Budnym organizował pierwszy oddział strażacki w Krosnach. Zaczynali od wiadra, potem zdobyli ręczną pompę, wreszcie od pana Roszczaka odkupili autobus "chewrolet" i przerobili na wóz strażacki. Wszystkie prace remontowo-konserwacyjne wykonywali we własnym zakresie. Otrzymywali liczne podziękowania i odznaczenia za swoją pracę. Na zawodach mosińska OSP zajmowała zawsze czołowe miejsce.

Natychmiast po wojnie pan Czesław wrócił znów w szeregi strażaków, będąc dla młodszych przykładem zdyscyplinowania i pracowitości.

Drugą jego pasją społecznikowską był śpiew w Chórze św. Cecylii.

Redakcja "Biuletynu Mosińskiego" składa Dostojnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia nieustającego zdrowia, szczęścia i radości w otoczeniu kochającej Rodziny i oddanych przyjaciół.

* * *

Czesław Fajfer urodził się w Kobylnikach koło Kościana, ale potem wyjechał z rodzicami do Westfalii, gdzie ojciec pracował w majątku ziemskim. Uczył się w niemieckiej szkole, podobnie jak jego 3 siostry i 5 braci. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rodzina Fajfrów wróciła do kraju, a pan Czesław pracował już od 1927 roku w Mosinie, najpierw w gospodarstwie, a po odbyciu służby wojskowej w 68 PP we Wrześni, w tartaku pana Litkego. W 1930 r. wziął ślub z Marią z domu Wawrzyniak, która towarzyszy mu do dzisiaj w życiu.

* * *

Fragment wspomnień Czesława Fajfra

"W 1939 roku zostałem powołany do 51 PP w Brzeżanach — to pod ruską granicą. Miałem stopień kaprala. Przy formowaniu pułku okazało się, że trzeba uzupełnić kompanię saperów. Przeszliśmy skrócony kurs saperski i zostaliśmy wysłani do Lwowa, który był od 12 września oblężony przez Niemców. Byliśmy wymęczeni mar-

Kłopot z wodociągiem w Daszewicach

W 1995 roku w Daszewicach wykonano sieć wodociągową. Podczas mroźnej zimy 1995/96 wodociąg zamarzł.

Awarię usunięto. Sytuacja taka zdarzyła się podczas tamtej zimy w wielu innych miejscach. Woda w sieci zamarzała na terenie miast i wsi całego kraju.

Minęło lato, a po nim przyszła następna zima 1996/97. Kilka mroźnych dni znów spowodowało zamarznięcia wody w daszewickich wodociągach. Zjawisko nie było już tak powszechne. Przystąpiono do ustalenia przyczyny zamarzania wody w nowym wodociągu.

Dokonano przekopu w miejscach zamarznięcia i ustalono, że grunt przemarzł do głębokości 1,35 m. Jest to zjawisko nietypowe. Prawdopodobnie złoże geologiczne, w którym jest ułożony wodociąg jest bardzo podatne na przewodnictwo ciepła.

Zamarzanie sieci wodociągowej w Daszewicach jest poważnym problemem i należy go rozwiązać w ten sposób, żeby wodociąg mógł służyć mieszkańcom w każdych warunkach klimatycznych, tym bardziej, że jest to inwestycja nowa.

Odpowiednie służby powinny ustalić, gdzie popełniono błąd i naprawić go tak, żeby podobna sytuacja już się nie powtórzyła.

B.J.

WZRUSZAJĄCA UROCZYSTOŚĆ

Fragment wspomnień Czesława Fajfra

☞ szami, marnie uzbrojeni, ale natychmiast poczęliśmy minować drogi. Gdy hitlerowcy uderzyli na nas broniliśmy się jeszcze przez 3 dni, ale ci mieli ogromną siłę ognia, więc wreszcie zdobyli nasze pozycje. Rozbroili nas i kazali wracać do Poznania. Byliśmy głodni, ale nie mogliśmy brać niczego od Ukraińców, bo jeden Żyd ostrzegł nas, że ci zatruwają jedzenie. Nocowaliśmy na polu, w stogach, nie wchodząc do wsi, wiedzieliśmy bowiem, że w Podhajcach Ukraińcy spalili w stodole drużynę polskiej piechoty.

Nadeszli Rosjanie. Pierwsze oddziały odnosiły się do Polaków przyjaźnie, częstowały chlebem, następne jednak były już nastawione wrogo i zawróciły nas do Stanisławowa. Stamtąd pędzili nas na Podhajce, Stryj i Wołoczyska, gdzie przebywaliśmy 3 tygodnie. Udało nam się uzyskać pracę w cukrowni, jednak miejscowi ludzie byli na nas źli — mówili, że odbieramy im chleb, a oni są głodni. Do Wołoczysk spędzono masę narodu. Tam nas segregowano. Mnie wypadła "obłaść" Stalino (miasto Donieck). Praca w kamieniołomach. Potem było więzienie we Wiaźnikach. Wreszcie załadowano nas na barki i rzeką Peczorą wywieziono na północ. Zimno 40-50 stopni. Musieliśmy sobie sami budować szałasy z drzewa wyciętego w lesie. Ratował nas mech, puszysty, wysokości do 60 centymetrów. Znów ciężka praca w kamieniołomach, ponad siły, poniewierka. Ludzie umierali z zimna, znoju, marnego jedzenia.

W tym czasie urosła mi długa broda, wyglądałem na starca. Podawałem lata swojego ojca zamiast własne. Dzięki temu dostałem pracę u nadzorcy. Rąbałem drzewo, rozpalałem ogień, nosiłem lód, który trzeba było rozmrozić. Żona dozorcy była dobra, a córka lubiła mnie i bawiła się moją brodą. Jedzenie dostawałem ze setką pracującą w kamieniołomach, a strażnik dbał o to, aby żona nie dawała mi czegoś dodatkowo.

Pewnego razu wychodzę i patrzę — na warcie nie ma nikogo. Do roboty nie pędzą. Zbiera nas komendant obozu i mówi, że Sikorski pojechał do Moskwy i dogadał się ze Stalinem. Radość ogromna. Wywieźli nas do Tażiszczewa. Tam dostaliśmy broń, odbywaliśmy ćwiczenia. W końcu pojechaliśmy do Krasnowodzka nad Morze Kaspijskie i poczęto ładować nas na statki. Mieliśmy wrażenie, że wydostajemy się z piekła. Każdy mógł zabrać rodzinę, więc najpierw ratowaliśmy ludność cywilną. Z tych, co pozostali, niewielu przeżyło.

Dostaliśmy się do Iranu. W Teheranie zachorowałem na dezynterię — to straszna choroba — prawie 8 miesięcy leczono mnie w szpitalu z hinduskim personelem. Po wypisaniu znalazłem się w Iraku, stamtąd wędrowałem pod Tobruk zabezpieczając rafinerie w Mossulu.

Zaczęła stopniowo napływać broń. Mieliśmy stałe ćwiczenia. Wszyscy odbyliśmy kursy i otrzymaliśmy prawo jazdy. Anglicy uzbroili nas wspaniale, każda drużyna miała swój samochód. Dowiadujemy się wreszcie, że wojska brytyjskie i amerykańskie zajęły Sycylię, wylądowały we Włoszech, zdobyły Neapol.

Teraz my ładujemy się na statki i płyniemy do Italii. Celem wojsk sprzymierzonych było zdobycie Rzymu. Jedyny możliwy kierunek był zamknięty przez skalisty bastion Monte Cassino panujący nad terenem. Tam poznaliśmy co to jest górska wojaczka. My nie widzieliśmy Niemców, oni nas mieli jak na dłoni. Luzowaliśmy Brytyjczyków. O Monte Cassino walczyli już Amerykanie, Brytyjczycy, Francuzi, Nowozelandczycy, Hindusi. Przemawiał do nas generał Anders wskazując, że tędy wiedzie droga do Polski.

My, saperzy, musieliśmy się zdobyć na wielki wysiłek, by przystosować zniszczone drogi górskie do wzmożonego ruchu, a strome ścieżki górskie zamienić w drogi, po których mogły iść transporty i czołgi. Pracowaliśmy jedynie w godzinach nocnych, kiedy było całkiem ciemno. Oczyszczaliśmy zaminowany teren przy pomocy specjalnych rur dwucalowych, wypełnionych środkiem wybuchowym, który odpalaliśmy elektrycznie. Potem przy pomocy szpilek i taśmy wytaczaliśmy drogę dla czołgów. Po wykonaniu swojej roboty dołączyliśmy do piechoty. Dwa razy nasze natarcie się załamało i musieliśmy się wycofać. Nasza dywizja mocno się wykrwawiła. Ostatecznie pomogli nam Polacy z Górnego Śląska, którzy uciekli do nas i wskazali stanowiska niemieckie. 12 maja o godzinie 10.20 patrol 12 Pułku Ułanów zatknął sztandar biało-czerwony na gruzach Monte Cassino.

Potem w Bolonii byłem świadkiem jak Włosi nosili gen. Andersa na rękach. W tym mieście wyznaczono mnie do budowy cmentarza pod Monte Cassino. Stamtąd ściągnięto nas do Werony, a potem wywieziono do Anglii — w tym czasie wojna się już skończyła.

W Anglii przebywałem parę miesięcy — doszły nas bowiem słuchy, że Rosjanie zabierają powracającym cały dobytek.

Wróciłem dopiero w czerwcu, zgłosiłem się w RKU Poznań, gdzie przyjęto mnie z wielką podejrzliwością, a nawet wrogością.

Dwa razy wędrowałem na ulicę Kochanowskiego, aż wreszcie wybuchnąłem, że gdybym wiedział przez Ducha św., że tak będę przyjęty, to bym nigdy do Polski nie wracał...

Ostatecznie dostałem pracę na PKP i tam dotrwałem do emerytury."

Lider II ligi piłki ręcznej w Mosinie

"Sport-Jedynka" to nasza reprezentacyjna sala gimnastyczna o wysokim standardzie. Korzystają z niej przede wszystkim mieszkańcy gminy — młodzież i starsi, ale nie tylko. Wojskowy Klub Sportowy "Grunwald" Servisco z Poznania – na zasadzie płatnego wynajmu – również korzysta z "Jedynki".

Drugoligowa drużyna piłki ręcznej "Grunwaldu" odbywa tutaj codzienne półtoragodzinne treningi (od poniedziałku do piątku), a w soboty rozgrywa mecze. Drużyna ta ma realne szanse awansu do I ligi.

14 lutego rozpoczęła się druga runda sezonu trwającego od października ubr. do kwietnia br. W rozpoczynającej się rundzie wiosennej w "Jedynce" zostaną rozegrane następujące spotkania: 22 lutego z Chrobrym Głogów, 15 marca z Wolsztynianką Wolsztyn, 29 marca z Gwardią Koszalin, 19 kwietnia z Energetykiem Gryfino. Wszystkie mecze rozpoczynają sie o godzinie 17.00.

15 lutego odbył się mecz z AZS-AWF Warszawa.

Dzięki temu, że rozgrywki mają znakomity poziom, stanowią interesujące widowiska sportowe. Są okazją dla mieszkańców naszej gminy, żeby lepiej poznać tę dyscyplinę sportu. Widownia "Jedynki" mieści 300 osób. Bilety można kupić przed meczem (bezpośrednio w sali). 4 zł płacą dorośli, 2 zł młodzież, bezpłatny jest wstęp dla niepełnosprawnych.

Trener drużyny WKS "Grunwald" Bolesław OLEJNICZAK ma nadzieję, że w Mosinie powstanie międzyszkolny zespół piłki ręcznej, czemu sprzyja doskonała baza treningowa o możliwość uzyskania pomocy trenerów jego klubu.

Pytam trenera Olejniczaka, co zadecydowało o wyborze mosińskiej sali?

— *Skorzystaliśmy z atrakcyjnej finansowo oferty "Jedynki", która zapewnia właściwy standard sali treningowej i zaplecza. Nie bez znaczenia jest też niewielka odległość Mosiny od Poznania. Zawodnicy przyjeżdżają na treningi klubowym autobusem.*

Proszę o kilka słów na temat drużyny i tej dyscypliny sportu.

— *Drużyna, z którą tutaj pracuję jest liderem II ligi i walczy o wejście do I-szej. Kadra pierwszego zespołu liczy 14 zawodników. Mecz rozgrywa tylko siedmiu: bramkarz + sześciu. Pięciu stanowi rezerwę. Mecz trwa 70 minut: rozgrywany 2 razy po 30 minut z dziesięciominutową przerwą.*

Bolesław Olejniczak jest trenerem od wielu lat. Przez 15 lat prowadził zespoły I ligi piłki ręcznej w kraju i za granicą.

Z drużyną juniorów WKS "Grunwald" zdobył tytuł mistrza Polski.

Mamy nadzieję, że rozgrywający w Mosinie zespół wprowadzi z powrotem do I ligi i tego mu życzymy wierząc, że nadal pozostanie w mosińskiej sali.

* * *

I jeszcze korespondencja dotycząca "Sport-Jedynki".

"Kiedy budowano salę gimnastyczną jako obiekt dla Szkoły Nr 1 i innych szkół, myśleliśmy, że również dla dorosłych mieszkańców gminy. Okazuje się, że jeśli jakaś grupa pozaszkolna chce skorzystać z sali to brak dla nich wolnych terminów, harmonogram jest zajęty. Czy nie można ze dwa razy w tygodniu udostępnić sali do użytku ogólnego na zasadzie: przychodzę i ćwiczę?"

Poproszony o wyjaśnienie powyższej sprawy kierownik "Sport-Jedynki" Marek DUDEK powiedział nam, że nie ma możliwości wybierania dowolnych terminów dla grup samoorganizujących się, ponieważ istnieje ustalony harmonogram zajęć w sali. Zorganizowane grupy ludzi dorosłych mogą korzystać z obiektu po uzgodnieniu terminu z pracownikiem sali. Nie może to być przypadkowa pora. Ponadto grupa osób niepełnoletnich na czas zajęć musi zapewnić sobie uprawnionego opiekuna.

Uzgodnień terminów można dokonywać telefonicznie (pod nr 132-903) lub w sali gimnastycznej.

Dziękujemy kierownikowi "Sport-Jedynki" za wyjaśnienie. Nie wiemy, na ile satysfakcjonuje ono naszego Czytelnika. Przypominamy godziny, w których czynny jest obiekt:

SPORT – JEDYNKA

Mosina, Szkolna 1

Prowadzimy działalność w następujących godzinach:

	od poniedziałku do piątku	w soboty	w niedziele
SALA GŁÓWNA	16-22	15-20	13-18
SALA KOREKCYJNA	16-22	15-20	13-18
SAUNA	10-13 i 16-22	15-20	13-18
SIŁOWNIA	8-11 i 13-22	15-20	13-18
BAR-KAWIARNIA	15-22	15-20	13-18

TEL. (0-61) 132-239, 132-903

Biuro Rachunkowe
M. Nowak i M. Korcz
tel. 132-537; 336-963
od godz. 17-20
oferuje usługi w zakresie:
* **prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów**
* **prowadzenia rejestru VAT**
* **przygotowania deklaracji podatkowych**
* **rozliczeń z pracownikami i innych ewidencji**
Wszystkie dokumenty dostarczamy do Urzędu Skarbowego

Uwaga ogłoszeniodawcy!

Informujemy, że ceny ogłoszeń w Biuletynie Mosińskim wynoszą:
- 1 cm^2 ogłoszenia jednorazowego — 0,80 zł
- 1 cm^2 ogłoszenia od 5 x wzwyż — 0,60 zł
- ogłoszenie drobne do 5 wyrazów — 3,00 zł
- ogłoszenie drobne do 10 wyrazów — 5,00 zł

Stałych ogłoszeniodawców prosimy o wybranie proponowanych formatów.

Oprócz ofert istnieje możliwość zamieszczania w Biuletynie Mosińskim podziękowań i życzeń okolicznościowych.

Cena powierzchni dla wszystkich ogłoszeń jest taka sama.

Drukarnia wymaga znormalizowania ogłoszeń według następujących wymiarów:

-1-	-2-	-3-	-4-
— 5,5 x 3,0	16,50	13	10
— 5,5 x 6,0	33,00	26	20
— 5,5 x 8,5	46,75	37	28
— 1/6 A_4 8,5 x 8,5	72,25	58	43
— 1/4 A_4 8,5 x 12,8	108,80	87	65
— 1/3 A_4 18 x 8,5	153,00	122	92
— 1/2 A_4 18 x 12,8	230,40	184	138
— 2/3 A_4 18 x 17,5	315,00	252	189
— A_4 18 x 26	468,00	374	281

-1- wymiar ogłoszenia w centymetrach (szerokość x wysokość) szerokość,
-2- powierzchnia w cm^2;
-3- cena jednorazowego ogłoszenia w nowych złotych;
-4- cena przy ogłoszeniach wielokrotnych (minimum 5 krotnych)

KANCELARIA RADCOWSKA
POMOC Z ZAKRESU:
- **prawa pracy**
- **prawa lokalowego**
- **prawa cywilnego (majątkowe, zobowiązania spadkowe)**
- **prawa rodzinnego**
- **zakładanie, obsługa podmiotów gospodarczych, doradztwo prawne, opinie, dochodzenie należności.**

MOSINA, UL. REYMONTA 5
TEL. 132-387
TEL./FAX 52-11-88

BIURO RACHUNKOWE
MOSINA, UL. PODGÓRNA 8
tel. 132-286
— ewidencja VAT
— ewidencja ryczałtu
— księgi przychodów i rozchodów
— rozliczenia podatkowe
— rozliczenia ZUS
— księgowość w zakładach pracy chronionej
Czynne w godzinach 17.00 – 19.00

Fachowiec
z długoletnią praktyką
prowadzi
doradztwo
z zakresu ogrodnictwa
(uprawa, nawożenie, cięcie, zwalczanie chorób i szkodników)
Dr inż. G. Bakowski
62-050 MOSINA
ul. Gen. Sowińskiego 26
Tel. 132-372

Nasi trampkarze starsi nadal niepokonani

6 lutego br. w Szkole Podstawowej Nr 2 w Luboniu odbył się halowy turniej piłkarski dla trampkarzy starszych. Organizatorem był Luboński Klub Sportowy. Impreza została przeprowadzona doskonale. W turnieju uczestniczyło 5 drużyn, rozgrywających mecze "każda z każdą", 2 razy po 10 minut. Startowały następujące zespoły: Stella Luboń, Luboński K.S., Dyskobolia Grodzisk, Helios Czempiń i Obra Mosina.

Nasi grali w następującym składzie: Marek BARTKOWIAK, Rafał MAĆKOWIAK, Jarosław MIZERNY, Łukasz KARALUS, Adam JABŁOŃSKI, Mikołaj SŁOMIŃSKI, Michał GELERT, Przemysław MICHALSKI, Sebastian SOBECKI. Ten właśnie zespół nie przegrał żadnego meczu i został zwycięzcą. Wyniki kolejnych meczów: 5:0 ze Stellą Luboń (IV miejsce), 5:2 z Dyskobolią Grodzisk (V miejsce), 3:0 z Heliosem Czempiń (II miejsce), 2:0 z Lubońskim K.S. (III miejsce).

* * *

Powyższe doskonałe wyniki uzyskane przez trampkarzy starszych w sezonie zimowym, skłoniły ich trenera Mariana SOBECKIEGO do podjęcia starań o zorganizowanie obozu treningowego latem. Odbędzie się on między 4 a 16 sierpnia w Puszczykowie. Piłkarze zostaną zakwaterowani w Motelu "Puszczyk" w Puszczykowie, gdzie będą mieli zapewnione dobre warunki treningowe. Bliskiej awansu do ligi drużynie mosińskich trampkarzy starszych obóz na pewno pomoże dobrze przygotować się do przyszłego sezonu. Już dziś wiadomo, że koszt obozu dla jednego uczestnika będzie wynosił 520 zł. Trener poszukuje osób, instytucji i firm, które pomogłyby go sfinansować. Liczą na to również zawodnicy, którzy rosną na dobrych piłkarzy. Na kontakt w sprawie pomocy, trener oczekuje pod numerem telefonu: 132-328.

A młodsi???

Trampkarze młodsi w czasie ferii zimowych trenowali na półkoloniach sportowych zorganizowanych w sali gimnastycznej SP 1 "Sport Jedynka". Dwudziestu chłopców z Obry przygotowywało się do nadchodzącego sezonu pod okiem trenera Waldemara DEMUTHA. Plan zajęć obejmował sparringi z drużynami Olimpii Poznań, Grunwaldu Poznań oraz Puszczykowa. Uczestnicy mieli do dyspozycji również: saunę, wideo-filmy, stoły ping-pongowe. W ostatnim dniu pojechali na pływalnię do Leszna. Półkolonia była odpłatna.

T.K.

ALTAR

HURTOWNIA OPAKOWAŃ

poleca

- opakowania foliowe dla handlu detalicznego
- reklamówki z nadrukiem
- filtry do kawy, folie aluminiowe, folie do żywności, worki na śmieci, woreczki do zamrażania, papier pakowy i śniadaniowy
- gąbki do ciała, do naczyń, myjki, ściereczki
- artykuły jednorazowe dla gastronomii
- torebki strunowe i próżniowe
- filtry do odkurzaczy

MOSINA, UL. POZNAŃSKA 6
☎ 132-816

Lekarz stomatolog Danuta SŁODKOWSKA

zaprasza do swego gabinetu
od poniedziałku do czwartku
od godziny 16

MOSINA, UL. JARZYNOWA 11
(od Leszczyńskiej w bok)

☎ 136-116

- kompleksowe leczenie stomatologiczne
- profilaktyka przeciwpróchnicowa - lakierowanie zębów
- laseroterapia (paradontoza)
- protezy szkieletowe (klamrowe i bezklamrowe)
- protezy całkowite - także natychmiastowe
- korony i mostki porcelanowe

RENTGEN STOMATOLOGICZNY

POGOTOWIE

PUSZCZYKOWO EKO RONDO TEL. 133-015

24 h

INSTALACYJNO-SANITARNE I KANALIZACYJNE

kompleksowe czyszczenie i udrażnianie przewodów kanalizacyjnych

Jesteśmy z Państwem już od 6 lat!

OKNA Z PCV

ROLETY ZEWNĘTRZNE

RATY DEPAW RATY

62-040 Puszczykowo
ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 133-986

»Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie«

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
»RARYTAS«
oferuje w ciągłej sprzedaży

wkłady hamburgerowe, gołąbki, pulpety
paczkowane i na wagę

CENY PRODUCENTA

ZADZWOŃ!
☎ 132-835

Mosina, ul. Poznańska 2
od wtorku do piątku
od godz. 10 do 14

WSZYSTKIE OKNA W JEDNYM MIEJSCU

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * SERWIS

PCV
ALUMINIUM
DREWNO

PARAPETY PCV * ALU * MARMUR
ROLETY, BRAMY ROLOWANE
DRZWI WEW. DREWNIANE

RABAT ZIMOWY ◆ LUTY ◆ MARZEC ◆ KWIECIEŃ

doradztwo, fachowa obsługa
gwarantowana długoletnią praktyką

RATY
PUSZCZYKOWO
UL. CHABROWA 12
tel. 0-90 604-530

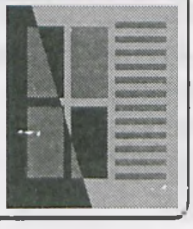

A to jest...

miejsce na Twoją reklamę

ZAKŁAD OPTYCZNY Z GABINETEM OKULISTYCZNYM

Mosina, ul. Niezłomnych 4 - A. Biela ☎ 136-472

CZYNNY CODZIENNIE 9.00-17.00 ◆ SOBOTA 9.00 - 13.00

- REALIZUJEMY RECEPTY ZOZ I PKP
- SZKŁA OKULAROWE WSZYSTKICH TYPÓW
- OPRAWY KRAJOWE I ZAGRANICZNE
- PŁYNY DO PIELĘGNACJI SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

GABINET OKULISTYCZNY ☎ 136-472

REJESTRACJA CODZIENNIE 10.00 - 17.00 ◆ SOBOTA 10.00 - 13.00

Lekarze okuliści przyjmują:

poniedziałek,	dr med. E. Czaplicka 15.30-17.00
sobota	spec. chorób oczu 11.00-13.00
wtorek, środa, czwartek, piątek	lek. med. E. Ginelli 15.30-17.00

- SOCZEWKI KONTAKTOWE
- KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
- dobieranie szkieł okularowych
- badanie wzroku dla kierowców
- badanie dna oka
- badania okresowe
- leczenie chorób oczu

GABINET PRYWATNY

lek. med. Alfred Hess

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Przyjmuje w czwartki w godzinach od 16 do 17
w budynku nowego Ośrodka Zdrowia
w Mosinie, ul. Dworcowa 3, pokój 106
☎ 132-411, 132-427, (061) **23-01-63** (domowy)

LECZENIE:
- trądzika młodzieńczego i różowatego
- owrzodzeń podudzi
- łuszczycy i grzybicy skóry i paznokci
- chorób włosów (łupież, wypadanie, przetłuszczanie, rozdwajanie, łysienie plackowate)
- chorób alergicznych skóry
- uczuleń na detegenty itp.

oraz wypryski skóry rąk (egzemy)
chorób reumatycznych, ropnych i innych

BEZBOLESNE USUWANIE:
- brodawek zwykłych (kurzajek)
- brodawek łojotokowych (typu starczego)
- brodawek płaskich (młodzieńczych)

akumulatory

AKUL - 18 mies. gwarancji
CENTRA - 18 mies. gwarancji
HAGEN - bezobsługowy - 24 mies. gwarancji

CENY:

samochodowe:	rolnicze:
34 Ah - 85 zł z VAT	6 V - 165 Ah - 145 zł z VAT
45 Ah - 105 zł z VAT	6 V - 190 Ah - 155 zł z VAT

MOSINA

UL. PONIATOWSKIEGO 4
pon.-pt. 9.00-15.00, sobota 9.00-13.00
UL. POZNAŃSKA 5
pon.-pt. 15.30-18.00

FOLIOS PAK

Zakład Produkcyjno-Handlowy
MOSINA, UL. FARBIARSKA 30
(na terenie spółdzielni „Barwa")
tel./fax 136-379, 132-363

POLECA:
- worki foliowe
- reklamówki
- naczynia jednorazowe
- torebki papierowe
- papier pakowy, toaletowy
- worki na śmieci
- ceny, cenniki itp.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8 do 16, w soboty od 8 do 12

PHU IRJAZA

HURTOWNIA MATERIAŁÓW INSTALACYJNO-WODOCIĄGOWYCH WOD-KAN., C.O., GAZ.

oferuje
- Złącza zaciskowe do rur P.E.
- Rury polietylowe do wody
- Zawory kulowe do wody i gazu
- Pompy obiegowe „LFP" Leszno (w całej gamie)
- Rury i kształtki PCV - kan. od Ø50 do Ø315
- Grzejniki aluminiowe (Pilzno)
- Instalacje PVC i CPVC (GENORA) klejone
- Instalacje P.P. zgrzewane
- Zgrzewarki - sprzedaż i wypożyczanie
- Rynny PCV i kompletne orynnowanie
- Całą gamę instalacji

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
„IRJAZA" Import-Export ● Irena Zawartowska
Drużyna 40 ● 62-053 Pecna ● ☎ (0-61) 132-613

„BUDO-FORMA”

Spółka z o.o.

Przedsiębiorstwo Architektoniczno-Budowlane

62-031 LUBOŃ, ul. Kościuszki 59

Tel. (0-61) 103-933

Fax (0-61) 132-310

KUP MIESZKANIE!

Rozpoczęliśmy realizację budynku wielorodzinnego w Mosinie przy ul. Leśnej

Termin oddania do użytku: **II kwartał 1997**

Do kupienia mieszkania o powierzchniach
45 m², 47 m² , 48 m² , 54 m², 62 m²
- wszystkie z garażami -

Cena 1 m² »pod klucz« wynosi 1.350 zł

Bliższych informacji udzielamy w siedzibie firmy w godz. 14.00 - 18.00

BIURO RACHUNKOWE
mgr Elżbieta Tomczak
Mosina, ul. Bukowa 15
tel. 139-323

* Księgi przychodów i rozchodów
* Ewidencja VAT
* Ewidencja ryczałtu
* Rozliczenia roczne PIT
* Rozliczenia ZUS

P.H. **AGROL**

ROGALINEK, ul. Północna 6
Tel.: 138-316
oferuje:

☞ części do ciągników i maszyn rolniczych
☞ łożyska, elektrody, sznurek, filtry, żarówki samochodowe

ZAPRASZAMY
w godzinach od 9 do 17

lek. med. Antonina Zięba
SPECJALISTA PSYCHIATRA
(przyjęcia uzgadniać telefonicznie)
★ ★ ★
lek. med. Albin Zięba
SPECJALISTA PEDIATRA
Przyjęcia 16.00-17.00
Wizyty domowe 7.00-8.00 i po 14.00
★ ★ ★
PUSZCZYKOWO
UL. SŁONECZNA 7
☎ 133 147

Kupię
dom, działkę
w Mosinie, Puszczykowie
☎ 76-53-01

DREWNO KOMINKOWE
✆ 663-732

Ogłoszenia drobne

● **Sprzedam** tokarkę rewolwerową, stołową. Tel. 132-785.

● **Mosina** — domek 60 m² na drobną działalność gospodarczą do wynajęcia. Tel. 136-393.

● **Zatrudnię** rzetelnego kierowcę — akwizytora. Praca stała. Puszczykowo, ul. Robocza 9.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Kompleksowe wykonanie:

- wewnętrznych instalacji gazowych
- przyłączy gazowych
- doradztwo
- uzgadnianie dokumentacji technicznej
- projektowanie
- wykonawstwo
- uruchamianie urządzeń i instalacji
- odbiory
- instalacje co i wod. kan.

ZAPEWNIAMY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

WODMER s.c.

Artykuły instalacyjne:

- wodomierze, ciepłomierze
- urządzenia przeciwwybuchowe do gazu
- instalacje miedziane
- zawory: kulowe, termostatyczne
- wyposażenie łazienek i kuchni: umywalki, kabiny, muszle, zlewozmywaki
- podgrzewacze ciepłej wody: przepływowe, pojemnościowe
- kotły gazowe, olejowe, węglowe
- armatura instalacyjna

62-050 MOSINA **Tel. 132 732** **ZAPRASZAMY** **od poniedziałku do piątku 8-18**
ul. Dworcowa 2e **Tel./fax 132-472** **SPRZEDAŻ RATALNA** **w soboty 8-14**

Autoryzowany Serwis Ogumienia

STOMIL-OLSZTYN

DĘBICA

MAGUM

62-050 Mosina, ul. Sowiniecka 78
tel. (0-61) 136 237
NIP 777-102-41-43

OPONY

Zakład świadczy usługi w zakresie:

- sprzedaży opon nowych
- montażu i demontażu opon
- komputerowe wyważanie kół
- wulkanizacji w pełnym zakresie
- naprawy ogumienia

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku 8 - 19
w soboty 8 - 15

Zakupione u nas opony montujemy bezpłatnie
Wystawiamy faktury VAT

Sklep z artykułami instalacji sanitarnej i wodnej

Mosina, ul. Krotowskiego 16
☎ 132-680

oferuje
za gotówkę i na raty bez żyrantów:

* wanny, zlewozmywaki, umywalki, kabiny natryskowe,
* kompakty w.c., miski ustępowe, brodziki, baterie,
* dolnopłuki, sedesy, wlewki, komplety łazienkowe,
* syfony, zawory kulowe, głowiczki, perlatory, uszczelki
* filtry do wody, rury i kształtki PVC,
* rury i kształtki z tworzywa do wody ciepłej i zimnej,
* rury i kształtki miedziane angielskie i włoskie,
* przepływowe ogrzewacze wody,
* płytki ceramiczne

oraz wiele innych artykułów instalacji sanitarnej i wodnej

POLECAMY:
grzejniki płytowo-konwektorowe
firm FERROLI, PURMO, KOSMO-KOMPAKT, STRAMEX
oraz grzejniki aluminiowe

Prowadzimy
naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
ogrzewaczy wody DAFI

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT
Na terenie Mosiny
zakupiony towar dowozimy nieodpłatnie
do domu klienta

Sklep czynny od pon. do pt. 9-18, sob. 9-15

Życzymy udanych zakupów

ZAKŁAD INSTALACYJNY

Stanisław Słomiński

62-050 Mosina, ul. Kołłątaja 8, tel. 139 328

Autoryzowany przedstawiciel niemieckiej firmy „Buderus"

OFERUJE

WYKONAWSTWO INSTALACJI:

- **wody**
- **kanalizacji**
- **centralnego ogrzewania**
- **gazu**
- **modernizacje kotłowni**

tradycja
miedź
plastik

PONADTO

Gazowe i olejowe kotły CO firm: BUDERUS RADSON VAILLANT TORUS VIESSMANN i inne

Grzejniki i armaturę firm: BUDERUS CONVECTOR COSMO COMPAKT PURMO RADIK i inne

SPRZEDAŻ DOSTAWA MONTAŻ SERWIS

ZAPRASZAMY

BIURO PODRÓŻY
»MASTER«
Mosina, ul. Kilińskiego 1a, ✆ 136-293
proponuje:
wycieczki, wczasy, zimowiska
w kraju i za granicą
dla klientów indywidualnych
i zbiorowych
Szeroka oferta własna oraz sprzedaż wycieczek renomowanych biur turystycznych (bez narzutu)
ORGANIZUJEMY IMPREZY
NA ŻYCZENIE!
ZAPRASZAMY!

Zatrudnię
* magistra farmacji
* technika farmacji
Wiadomość:
Apteka "W starym domu"
Puszczykowo
ul. Dworcowa 22
tel. 133-984

UWAGA,
ZAKŁADY FRYZJERSKIE!
Nowo otwarta hurtownia poleca
szeroki asortyment specyfików fryzjerskich
oraz
wyposażenie zakładów
Mosina, ul. Czereśniowa 4
Przyjmujemy zamówienia telefoniczne na dowóz do zakładu
Tel. 776-624 po godz. 18.00
Polecamy swoje usługi

NAPRAWA
— chłodziarek
— lodówek
— zamrażarek
u Klienta w domu
MOSINA
ul. Poniatowskiego 8
✆ 136-054

BIURO RACHUNKOWE
Danuta Hoffa
SASINOWO
62-022 Świątniki
ul. Poznańska 13
tel. 138-377
- ewidencja ryczałtu
- księgi przychodów i rozchodów
- rozliczenia roczne PIT
- rozliczenia ZUS

Czynne
od poniedziałku do piątku
w godz. 17-19

Potrzebna pani
do sprzątania domu
2 x w tygodniu
Tel. 136-323
po godz. 20

STUDIO I FOTO LABORATORIUM 50 LAT TRADYCJI

FOTO Plastyka

Mosina, ul. Szosa Poznańska 2
tel. (0-61) 132-834

ZDJĘCIA W STUDIO - '97

- NOWA OFERTA ZDJĘĆ ŚLUBNYCH - KOLOR I CZ. BIAŁE (SEPIA)
- PLENER, FOTOREPORTAŻ, ZDJĘCIA PRASOWE
- FOTOGRAFIA REKLAMOWA Z KOMPUTEROWYM OPRACOWANIEM DO DRUKU
- ZDJĘCIA PASZPORTOWE I LEGITYMACYJNE - 3 MIN.

ZDJĘCIA Z TWOICH FILMÓW
- NA PAPIERZE **KODAK**
mat i połysk - 1 godz.

PONADTO:
- 20 MODELI APARATÓW
- WALKMANY, DYKTAFONY
- RAMKI, BATERIE, FILMY

NASZE PUNKTY PRZYJĘĆ:
MOSINA
Rynek
sklep A.W. z art. malarskimi
PUSZCZYKÓWKO
dworzec
vis a vis lodów

CZYNNE W GODZ. 9-18
W SOBOTY 9-14

ZAPRASZAMY
M.M. Rybczyńscy

P.H. ARTIM
Zdzisław Stelmaszyk
MOSINA, UL. FARBIARSKA 4
tel. 136-121, 136-416

poleca za gotówkę i na raty

SPRZĘT RTV i AGD

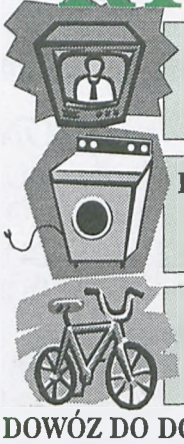

TELEWIZORY, MAGNETOWIDY, WIEŻE, RADIOMAGNETOFONY, RADIA SAMOCHODOWE

PRALKI, ZMYWARKI, LODÓWKI, ZAMRAŻARKI, PIECE ELEKTRYCZNE I GAZOWE

ROWERY
POSEZONOWA OBNIŻKA CEN

DOWÓZ DO DOMU Z WNIESIENIEM - BEZPŁATNY!
ZAPRASZAMY W GODZ. 9-18, SOBOTY 9-13

MOSIŃSKI SALONIK MEBLOWY RELAX

Mosina, ul. Dembowskiego
oferuje
SPRZEDAŻ GOTÓWKOWĄ I NA RATY

- kompletY wypoczynkowe
- zestawy kuchenne
- amerykanki 1-2 osobowe
- sofy
- narożniki
- sypialnie

GODZINY OTWARCIA: od 10 do 17, soboty od 9 do 13
Telefon: 136-376

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Mosina, ul. Leszczyńska 64

LARYNGOLOG
lek. med. Jacek Gracz, specjalista laryngolog
wtorki 17.30-18.30, piątki 17.30-18.30

INTERNISTA I REUMATOLOG EKG
lek. med. Zbigniew Nelke
specjalista chorób wewnętrznych i reumatologii
poniedziałki 16.00-17.00
czwartki 16.00-17.00

CHIRURG
lek. med. Krzysztof Smuszkiewicz
specjalista chirurgii ogólnej
wtorki 16.00-17.00, piątki -16.0017.00

Porady i leczenie chorób:

piersi, tarczycy, przełyku, żołądka, dwunastnicy, wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki, odbytu, tętnic i żył, ran, oparzeń, zakażeń ropnych, owrzodzeń żylakowych, urazów kończyn

Zabiegi:

usuwanie guzków skórnych, kaszaków, tłuszczaków, znamion barwnikowych, ciał obcych, wrastających paznokci